

PRZEWODNIK

GOSPODARSKI

ORGAN CENTRALNEGO TOWARZYSTWA ORGANIZACJI KOŁEK ROLNICZYCH
OSWIECONA GROMADA-TO SIŁA

LEMIESZE, ODKŁADNIE, PŁOZY

do pługów konnych i mechanicznych wszelkich systemów ze stali specjalnej z marką fabryczną „LEMIESZ”, na co prosimy zwrócić uwagę

CAŁKOWITE GŁOWICE z odkładniami z trzechwarstwowej stali pancernej z marką: SFZ 5 G „NIE-DZWIĘDZ”. RADLICZKI, OSTROGI, SPRĘŻYNY, RURY SZCZELINOWE do ogrodzeń, barjerek i in. celów. KONSTRUKCJE RUROWE, SŁUPY RUROWE — BECZKI ŻELAZNE, RURY ŻEBROWE KUTE do ogrzewania i chłodni.

Dostarczają Zakłady Hutnicze

Towarzystwo Sosnowieckich Fabryk Rur i Żelaza S. A.

Zarząd: Warszawa, Moniuszki 10, tel. 667-35. Biuro Sprzedaży: Sosnowiec, Nowopogońska 2, tel. 58.

Przedstawiciele:

CZERNIAK i S-ka — Warszawa, Graniczna 6.
CZERNIAK i S-ka — Wilno, Bazylińska 6.
KERN i S-ka — Kraków, Lwów.
J. ANTczAK — Poznań, Ratajczaka 16.
M. G. RÓŻANSKI — Pińsk.

LUBELSKO - WOŁYŃSKA CENTRALA MA-SZYN — Zamość.
N. SZPIGIEL — Ostrowiec n/K.
W. BŁAŻEJOWSKI i M. SOLTAN, INŻYNIEROWIE — Warszawa, Kopernika 31.

DUBICA

Państwowa Szkoła Rolnicza żeńska

woj. poleskie, pow. brzeski n.B., poczta Otoki, stacja kolejowa
Dubica na linii Brześć — Chełm.

Nowy kurs rozpoczyna się 15-go listopada b. r.

Nauka obejmuje gospodarstwo domowe, t. j. gotowanie, pranie, krój, szycie, tkactwo, oraz hodowlę zwierząt domowych, rolnictwo, ogrodnictwo, pszczelnictwo i przedmioty ogólnokształcące. Nauka bezpłatna. Koszt utrzymania w internacie szkoły wynosi 25 zł. miesięcznie.

Do szkoły przyjmowane są kandydatki w wieku od lat 16 z przygotowaniem najmniej 4-ch oddziałów szkoły powszechnej.

Bliższych informacji udziela Zarząd Szkoły.

ZE ZNIŻKI PRENUMERATY „PRZEWODNIKA GOSPODARSKIEGO” DO 12 zł. ROCZNIE, korzystają tylko ci członkowie kołec rolniczych, którzy wykupili legitymację członk. CTO i KR na rok 1934. Legitymacje CTO i KR. wydać Okręgowe Tow. Organizacji i Kołec Rolniczych. Przy zamawianiu pisma należy podać Nr. posiadanej legitymacji członk. CTO i KR.

Maszyny mleczarskie i naczynia światowej marki

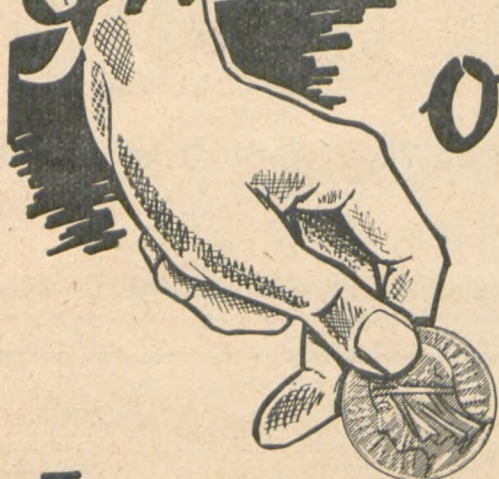
Wylęgarki i wychowalnie do hodowli drobiu syst. NICKERL & Co

Sztuczną węzę

NA DOGODNYCH WARUNKACH SPRZEDAJE PO CENACH KONKURENCYJNYCH
Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Hoża 51.
ODDZIAŁ MASZYN, HOŻA 51, ORAZ ODDZIAŁY PROWINCJONALNE.

Pl.
Koło Rolników S.G.G.W.
ul. Rakowiecka 8
p. Warszawa - Mokotów - szl. 4

gwarantuje opłacalność...



100 kg. SUPERFOSFATU

racjonalnie zastosowane pod
żyto i pszenicę, wywołuje
zwyżkę plonów średnio około
150 kg. ziarna i 250 kg. słomy,



GWARANTUJĄC OPŁACALNOŚĆ NAWOŻENIA.

tylko sucha zaprawa
ZIARNNIK
WYR. PAŃSTW. FABR. „AZOT”
JAWORZNO

ZAPEWNI
ZDROWY I BOGATY PŁON

DO NABYCIA W FIRMACH ROLNICZO-HANDLOWYCH, SKŁADACH NASION I WIEKSZYCH SKŁADACH DROGIERYJNYCH.

BEZPŁATNE PORADY WETERYNARYJNE

dla czytelników „Przewodnika Gospodarskiego”.

Podaje się do wiadomości rolników i hodowców, że udzielane są bezpłatnie wszelkie porady w sprawach leczenia i higieny zwierząt domowych przez lekarza weterynaryjnego Z. Olszańskiego.

Zapytania z podaniem dokładnego opisu choroby i z dołączeniem znaczka na odpowiedź — należy nadsyłać pod adresem: Krośniewice — d-r Z. Olszański.

GOSPODARZU!

myśl o łakach

nie żałuj im

KAINITU

PRZEWODNIK GOSPODARSKI

TREŚĆ: Upadek wytwórczości zwierzęcej w Polsce, nap. Antoni Wojtysiak. — Z życia naszej organizacji. — Zagospodarowanie łąk torfowych, nap. inż. W. Bereśniewicz. — Po potopie, nap. Z. Racięcki. — Pożytki z owiec, nap. inż. Zb. Trylski. — Wskazówki podręczne. — Komunikaty. — Porady gospodarskie. — Odpowiedzi redakcji. — Wieści rolnicze. — Z kraju i ze świata. — Sprawozdanie targowe.

Upadek wytwórczości zwierzęcej w Polsce

Drobne rolnictwo, a hodowla zwierząt.

Już wielokrotnie podkreślaliśmy w „Przewodniku Gospodarskim”, że drobne rolnictwo bierze największy udział w produkcji zwierzęcej. Przychody gotówkowe z wytwórczości zwierzęcej w gospodarstwach od 2—3 ha stanowią 81 procent wszystkich wpływów. Gospodarstw o powierzchni do 5 ha jest w Polsce przeszło 2 miliony 100 tysięcy, co stanowi ponad 65 procent ogólnej ilości gospodarstw wiejskich. W gospodarstwach mniejszych, do 50 ha, przychód gotówkowy z hodowli wynosi około 62 procent wszystkich wpływów gospodarstwa. Obliczenia te porobił Wydział Ekonomiki drobnych gospodarstw wiejskich P.I.N.G.W. w Puławach dla roku 1931/32. Jednocześnie należy przypomnieć, że gospodarstw o powierzchni poniżej 50 ha mamy w Polsce przeszło 3 miliony kilkaset tysięcy, co stanowi 99 procent ogólnej liczby gospodarstw wiejskich. Drobna własność rolna, posiadająca w swoich rękach 80,3 procent ogólnej powierzchni gruntów ornych (r. 1931), wytwarza przeszło 90 procent całkowitej ilości produktów hodowlanych.

Liczbę bardzo wymowne. Widzimy z nich jasno i wyraźnie, że drobne rolnictwo musi być szczególnie zainteresowane stanem wytwórczości zwierzęcej oraz możliwościami dalszego rozwoju tej gałęzi gospodarstwa wiejskiego. Dlatego też chcemy zwrócić uwagę na wielce niepokojące zjawiska, które wyraźnie znamionują załamanie się wytwórczości zwierzęcej w Polsce.

Ograniczenia rynków zbytu.

W 1933 roku wystąpiło wybitne pogorszenie na światowych rynkach zbytu artykułów zwierzęcych. Kraje przywozowe zastosowały ograniczenia pod postacią zakazów, kontyngentów, utrudnień celnych i dewizowych. Utrudnienia te mają na celu ochronę własnego rolnictwa i są wyrazem dążeń do rozwoju własnej wytwórczości zwierzęcej i uniezależnienia się do wwozu zagranicznego. Do ostatnich lat kraje takie, jak: Niemcy, Czechosłowacja, Austria, Belgia, Francja, Szwajcaria i Anglia były głównymi odbiorcami wytworów hodowlanych. Obecnie niektóre z nich, jak np. Niemcy, w dziedzinie wytwórczości mięsnej, a Czechosłow-

cja — w hodowli trzody chlewnej, osiągnęły całkowitą samowystarczalność. Poza to w roku ubiegłym rozwinął się szeroko system wzajemności handlowej, t. zn. wymiany towarów w odpowiednich równowartościach. Państwo, wywożące wytwory hodowlane do krajów przemysłowych, obowiązane jest wzajemnie wpuścić na swój rynek wewnętrzny towary przemysłowe w ustalonej ilości, co obydwie strony ustalają w umowach handlowych. Te ograniczenia odbiły się szczególnie mocno na naszym wywozie do Anglii, Austrii i Czechosłowacji.

Utrudnienia w handlu międzynarodowym wpływają silnie na nasz wywóz wytworów hodowlanych, zmniejszają zapotrzebowanie i tem samem obniżają ceny artykułów zwierzęcych.

Zmniejszenie wywozu wytworów zwierzęcych.

Polska wywoziła zagranicę w r. 1929 — 960 tysięcy sztuk trzody chlewnej wartości 185 milionów złotych, w r. 1933 — już tylko 107 tysięcy za 12,2 milionów zł.; bydła wywieziono w r. 1929 — 29.400 sztuk za 16,1 milionów zł., w r. 1933 — 2.300 sztuk za 1,3 miliona zł., mięsa i przetworów mięsnych wywieziono w r. 1929 — 36.600 tonn za 96,4 miljon. zł., w r. 1933 wywieziono więcej, mianowicie — 48.600 tonn, jednakże otrzymano za tę ilość sumę znacznie niższą — 79,4 milj. zł.

Masła wywieziono zagranicę w r. 1929 — 15.100 tonn za 88,1 milj. zł., w r. 1933 — zaledwie 1.600 tonn za 4 i pół miliona zł.; jaj w r. 1929 wywieziono 53.500 tonn za 142 i pół miliona zł., w r. 1933 — już tylko 23.500 tonn za 33,6 miliona zł.

Wywóz hodowlany w Polsce chyli się coraz bardziej ku upadkowi. Za ważniejsze wytwory zwierzęce, wywiezione zagranicę, Polska otrzymała

w r. 1929	—	528.3 milj. zł.
„ 1930	—	475.6 „ „
„ 1931	—	380 „ „
„ 1932	—	179 „ „
„ 1933	—	131 „ „

Widzimy z tych liczb wyraźnie, w jak szybkim tempie zmniejszają się dochody rolnictwa z tego źródła.

Do roku 1933 najmniejszy spadek wywozu wykazywały bekony. W tym roku nastąpiło i tutaj załamanie, mianowicie wywóz zmniejszył się z 53.602 tonn wartości 72,2 miljon. zł. w r. 1932 na 40.016 tonn wartości 66,6 milj. zł. w r. 1933.

W lipcu 1934 r., obserwujemy dalszy spadek w stosunku do lipca 1933 r. Według sprawozdania Polskiego Związku bekonowego wywieziono do Anglii w lipcu 1933 r. — 3.065 tonn bekonów wartości 5,1 milj. zł., — zaś w lipcu 1934 r. — 1.540 tonn — na sumę 3 milj. złotych.

Stan naszego wywozu hodowlanego jest coraz bardziej katastrofalny, a jednocześnie układ stosunków międzynarodowych bynajmniej nie wróży poprawy w tej dziedzinie. Zagraniczne rynki zbytu zamykają się dla naszych wytworów zwierzęcych. Niskie ceny, uzyskane w tych warunkach, wpływają silnie na obniżenie się cen na rynkach krajowych. Zresztą i tutaj nastąpiło ograniczenie zapotrzebowania w związku z przeżywaniem przesileniem gospodarczym, bezrobociem i ogólnym zbiednieniem ludności.

Spadek cen artykułów zwierzęcych.

Według notowań na rynku warszawskim ceny głównych artykułów zwierzęcych kształtowały się w ostatnich latach w sposób następujący:

	Wół żywej wagi	Wieprz żywej wagi	Masło	Jaja świeże za 1440 sztuk
	za kilogram zł.			
1929	1.38	2.39	6.37	289
1930	1.19	1.97	5.13	209
1931	0.84	1.29	4.35	171
1932	0.72	1.09	3.56	140
1933	0.65	1.09	3.19	123
sierpień 1934	0.65	0.70	2.00	70

Ceny wszystkich artykułów spadły b. znacznie, a pomimo tego w roku b. widzimy dalszą obniżkę cen trzody chlewnej, masła i jaj. Stan ten doprowadza drobne rolnictwo do kompletnej ruiny, gdyż otrzymywane ceny nie mogą pokryć kosztów własnych rolnika. Dalsze ograniczenie wywozu bekonów w r. 1934 odbiło się również na cenach krajowych. W ostatnich czasach widzimy dalszy spadek cen masła i jaj; w r. 1934 rolnik otrzymuje za masło $\frac{1}{2}$ części tego, co otrzymywał w r. 1929, a za jaja nawet $\frac{1}{4}$, za woły — połowę, a za wieprze — mniej niż $\frac{1}{4}$.

Zmniejszenie pogłowia zwierzęcego w Polsce.

Na skutek trudności zbytu, ograniczenia wywozu i spadku cen, nastąpiło samorzutne zmniejszenie przez rolnictwo hodowli zwierząt. Największy ubytek zanotowano przy trzodzie chlewnej — przeszło 21 procent w stosunku do stanu z r. 1931.

Na poniższej tabliczce widzimy, jakie ilości zwierząt gospodarskich mieliśmy w latach ostatnich.

	1931	1932	1933	Zmiany w 1933 r. w sto- sunku do 1934 r. w procentach
	w tysiącach sztuk			
Konie	4.124	3.940	3.773	— 8.5
Bydło rogate	9.786	9.461	8.985	— 8,2
Trzoda chlewna	7.321	5.844	5.753	— 21.4
Owce	2.599	2.488	2.557	— 1.6
Kozy	237	248	277	+ 16.9

W ostatnim roku wzrosła nieco ilość owiec i b. znacznie ilość kóz, które popularnie zwane są krowami ubogich. Wskazuje to na zamianę droższej krowy na tańszą kozę. Wieś, pod ciężarem podatków i zadłużeń, wyzbywa się inwentarzy żywych.

Dla pełności obrazu stosunków hodowlanych w Polsce załączamy tabliczkę, obrazującą stan posiadania zwierząt gospodarskich mniejszej i większej własności.

Stan w dn. 30. VI. 1933 r.	Gospodarstwa wiejskie poniżej 50 ha w tysiącach sztuk	Nad 50 ha w tysiącach sztuk	Na 100 ha użytków wypada sztuk w gosp. poniżej 50 ha	Nad 50 ha
Konie	3.183	414	15.9	8.7
Bydło rogate	7.946	727	39.6	15.3
Trzoda chlewna	5.087	447	25.3	9.4
Owce	2.150	384	10.7	8.1
Kozy	220	4	1.1	0.1

Liczyby te podajemy według danych Małego Rocznika Statystycznego G.U.S. Rzeczypospolitej Polskiej na rok 1934. Po przedstawieniu dzisiejszych warunków wytwórczości zwierzęcej w Polsce możemy powiedzieć otwarcie, że główny ciężar załamania tej dziedziny gospodarki wiejskiej spada na drobne rolnictwo, które ma na jednostkę powierzchni 2 do 3 razy więcej zwierząt domowych, niż większa własność.

Nastawienie polityki państwowej na drobne rolnictwo.

W ostatnich czasach rząd zwrócił uwagę na drobne rolnictwo i poczynił obietnice przyjscia z wydatną pomocą wsi. Jeżeli te obietnice mają zejść na realne tory, to byłoby rzeczą wskazaną zająć się w pierwszej linii wytwórczością zwierzęcą, która znalazła się w tak ciężkim położeniu gospodarczym i wyraźnie chyli się ku upadkowi.

Zagraniczne rynki zbytu są dla nas coraz trudniejsze do zdobycia, wywóz kurczy się z roku na rok, tem ważniejsze stają się rynki krajowe. Uporządkowanie sprawy organizacji zbytu artykułów hodowlanych na rynku wewnętrznym stało się palącą koniecznością.

W najbliższym czasie powinny być usunięte te wszystkie przeszkody, które uniemożliwiają rolnictwu zdobycie opłacalnych cen. Chodzi tu przede wszystkim o zapewnienie rolnictwu bezpośrednich dostaw artykułów hodowlanych do wojska, uregulowanie spraw rzeźni, targowisk, obniżenie opłat miejskich, wyzyskanie właściwe giełd mięsnych i kas targowych oraz popieranie spółdzielczości rolniczej. Pomoc dla drobnego rolnictwa powinna się przejawiać przede wszystkim na tym odcinku, który jest źródłem dochodu w mniejszych gospodarstwach wiejskich. Stworzenie lepszych warunków zbytu artykułów hodowlanych na rynku wewnętrznym będzie najzdrowszą pomocą dla drobnego rolnictwa.

Antoni Wojtyśiak.

Z ŻYCIA NASZEJ ORGANIZACJI

Z ZEBRANIA PREZYDJUM C. T. O. i K. R.

W dniu 1 września r. b. odbyło się Zebranie Prezydium C. T. O. i K. R. pod przewodnictwem p. vice-prezesa Władysława Małskiego. Sprawozdanie z prac bieżących złożył p. Dyr. Dr. Antoni Wojtysiak. W sprawie organizacji zbytu omówiono zasady współpracy ze Związkiem Spółdzielni Spożywców Rzecz. Polskiej. Dalszy komunikat w tej sprawie będzie podany później.

Przedyskutowano sprawę ordynacji podatkowej, przyczem wysunięty został jako zasadniczy punkt: uznawanie przez urzędy skarbowe ksiąg rachunkowych uproszczonych, prowadzonych przez gospodarzy małorolnych. Postanowiono poczynić dalsze starania o zatwierdzenie zmian statutowych C.T.O. i K. R. Wreszcie przedyskutowano i załatwiono szereg spraw bieżących i organizacyjnych, między innymi: regulaminy sekcji spółdzielczej, hodowlanej i lnarskiej.

W SPRAWIE UZDROWIENIA GOSPODARKI RZEŹNI I TARGOWISK WARSZAWSKICH.

Prezydium C.T.O. i K.R. wystąpiło do Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych z pismem w sprawie powołania specjalnej komisji, która by zajęła się całokształtem gospodarki rzeźni i targowisk warszawskich. Jako gospodarcze względy, uzasadniające potrzebę powołania tego rodzaju komisji, Prezydium wymienia:

1. Warszawa powinna stać się sprzyjającym ośrodkiem zbytu zwierząt rzeźnych dla rolników, przeto powinna posiadać warunki sprzyjające realizacji tego celu, co dziś nie ma miejsca.

2. Rzeźnia i targowiska miejskie, jako służące potrzebom zaopatrzenia ludności w artykuły pierwszej potrzeby, winny pobierać opłaty w ramach ustawowych i w wysokości uwarunkowanej istotną potrzebą używania danych urządzeń i świadczonych tą drogą usług. Natomiast przedsiębiorstwa te w żadnym razie nie mogą prowadzić dotychczasowej polityki obliczonej na zysk. Pomiedzy cenami inwentarza rzeźnego, a opłatami targowiskowymi i ubojowymi winna być zachowana gospodarczo zdrowa proporcja.

3. Obecnie niezadawalniający stan organizacji rynku mięsnego, wyrażający się w nadmiernej rozpiętości cen żywca i mięsa, ku szkodzie tak producentów-rolników jak i spożywców, winien ulec radykalnej zmianie.

Z PRACY O. T. O. i K. R. w ŁOWICZU.

Praca społeczna w naszym powiecie zakrojona została na dość szeroką skalę. Dzięki wielkiej inicjatywie obecnego starosty p. Z. Maćkowskiego, jako też szeregu działaczy wioskowych, uruchomiona została praca organizacyjna w Kółkach Rolniczych, Kółkach Gospodyń Wiejskich i w Kółkach Młodzieży Wiejskiej „Siew”. Jednym z większych wyczynów pracy społecznej jest wzniesienie potężnego, nowoczesnego pomysłanego Domu Ludowego. Łowicki Dom Ludowy, którego budowę rozpoczęto w kwietniu, został poświęcony i oddany do użytku organizacji społecznych w dniu 8 lipca b. r. Dom Ludowy daje już obecnie pomieszczenie dla szeregu organizacji społecznych, wkrótce zaś znajdzie pomieszczenie w olbrzymim

jego wnętrzu inne organizacje gospodarcze i społeczne, jak: Komunalna Kasa Oszczędności, wydział melioracyjny, drogowy i biura spółdzielni rolniczych. Skupienie pod jednym dachem wielu organizacji społecznych, działających na terenie wsi, da niewątpliwie większy rozmach i scementowanie czynnika społecznego w powiecie.

O. T. O. i K. R. w Łowiczu, skupia obecnie 45 Kółek Rolniczych, z ilością około 1000 członków. Jest spora gromada zorganizowanych rolników, ale jak na ów powiat jeszcze za małą. Organizacja musi objąć każdą wieś, wówczas będzie można powiedzieć, że jest organizacją masową. W planie pracy OTO i KR, stawia sobie za zadanie pokryć siecią Kół cały powiat.

Z obecnych prac O.T.O. i K.R., należy podkreślić następujące: W dziale hodowlanym rozpoczęto konkurs wychowu buhajków (rozstawiono 9 szt.). Na jesieni prace w tym kierunku mają być rozszerzone na inne gminy. Dalej, zorganizowano dwa Koła hodowców owiec (w Kompinie i Kocierzewie) zaopatrując je w rasowe tryki. Zorganizowano również Koła hodowców konia szlachetnego półciężkiego, oraz Koło kontroli obór w rejonie Domaniewice — Dąbkowice.

W dziale rolnym prowadzone są doświadczenia z nawożeniem łąk w ilości 12-tu założonych przy pomocy Rolniczej Stacji doświadczalnej w Kutnie, trzy doświadczenia odmianowe z oziminą i dwa z owsem, oraz 6 doświadczeń nawozowych pod buraki pastewne. Prowadzona jest na szerszą skalę akcja łąkarski z uprawą i podsiewaniem łąk, która wysunęła się na pierwszy plan po dokonaniu regulacji rzek.

Na czoło prac O.T.O. i K.R., wysuwa się obecnie sprawa organizacji zbytu płodów rolnych. W dziale tym zrobiono już pierwsze kroki, zapoczątkowana bowiem została organizacja Łowickiej Spółdzielni Roln. Handlowej „Kłosa”, podjęta przez Zarząd Domu Ludowego, przy silnem i wydatnem poparciu ze strony samorządu terytorjalnego.

O.T.O. i K.R. w Łowiczu, ma bardzo wdzięczne pole do działania. Przy obecnem, mocno poderwanem zaufaniu mas do pracy społecznej, wywołanem wskutek upadku dotychczasowych prawie że wszystkich placówek spółdzielczych na terenie powiatu. Odbudowa zaufania posuwa się bardzo powoli. Jest jednak pewność, że stanie tysiąc najlepszych w szeregu budujących nową, na nowych zasadach opartą spółdzielnię „Kłosa” i ci właśnie pociągną z czasem za sobą bardziej opornych, nieufnych, a wtedy praca pójdzie szybko i będzie owocna.

J. Cieślak.

ODPOWIEDZI ORGANIZACYJNE.

P. St. Długokęcki w Smolewie, pow. Przesmyśl: Obecnie praktyk rolniczych nie udzielamy zupełnie. Należy się do nas zwrócić wcześniej wiosną 1935 r.

„WYSTAWA ROLNICZO-OGRODNICZA”, ZORGANIZOWANA PRZEZ KÓŁKO ROLNICZE.

Od 30 września do 2 października r. b. odbędzie się w Strzemieszycach Wielkich, pow. Będzińskiego, „Wystawa rolniczo-ogrodnicza”, połączona jednocześnie z targami drzew owocowych, zbóż, nawozów sztucznych, narzędzi rolniczych i t. p.

Wystawę tę organizuje miejscowe Koło Rolnicze, które zaprasza zainteresowanych do wzięcia w niej udziału. Wystawa jest okazją do przedstawienia rzeszom zwiedzających wytworów hodowlanych, towarów, nasion, drzew owocowych i t. p.

Ceny stoisk minimalne — do omówienia. Wszelkie zgłoszenia i zapytania kierować pod adresem p. W. Wójcika, Zakłady Przemysłowe „Strzemieszyce” Sp. Akc. w Strzemieszycach.

Zagospodarowanie łąk torfowych

Niema zakątka w Polsce, gdzieby nie było choć skrawka bagna torfowego. Poza olbrzymimi obszarami na Polesiu, mamy torfowiska na niedużych stonsunkowo obszarach wzdłuż dzisiejszych rzek, lub w korytach dawnych, zaginionych.

Najczęściej torfowiska są stale podtopione przez wodę, wysiakającą z pól, położonych powyżej. W takich wypadkach rowy opaskowe, oddzielające torfowiska od pól, usuną przyczynę stałego podtapiania torfu. Są wypadki, gdzie rowy takie mogą wystarczyć do zupełnego odwodnienia. W innych razach, oprócz rowów opaskowych, trzeba wykopać kilka rowów chwytających wodę z wyżej położonego torfowiska i odprowadzających ją do głównego rowu odpływowego, który w każdym wypadku musi być wykopany w celu odprowadzenia wody, zebranej przez inne rowy. Najtrudniej odwodnić takie torfowiska, przez które przechodzi rzeka, zatapiająca stale okolice. Wówczas bez pogłębienia koryta rzeki i wzmocnienia jej brzegów niemożliwa jest żadna meljoracja rolnicza. Prace, wchodzące w zakres regulacji takich rzek wykonywa zwykle skarb państwa i związki komunalne. Dla rolnika ważnym jest takie odwodnienie, by z łatwością można było pracować końmi lub traktorem. Nie należy mieć obawy, by torfowisko zostało przesuszone, gdyż przeciwdziałać temu można zapomocą zastawek, które sam rolnik z łatwością może wykonać, mając deski i słupy. Bez zastawek nie może być mowy o racjonalnem zagospodarowaniu odwodnionych torfowisk, gdyż nie można dowolnie regulować wilgotność.

Najczęściej odwadnia się torfowiska rowami otwartymi, które w torfach nie wymagają opłotkowania, utrzymanie więc rowów w torfowisku jest najtańsze. Można również odwodnić torfowisko sączkami żerdziowymi (2 żerdki na spód rowka, rozporki z patyków grubszych, 3 żerdki na wierzch i obłożyć darnią, trawą do dołu), lub faszynowymi i co jest najdroższe, sączkami deskowymi systemu Butza. Doświadczenia w Roln. Zakładzie Doświadczalnym w Hanusowszczyźnie, wykonane przez inż. W. Beresiewiczą wykazały, że na terenie odwodnionym rowami otwartymi, najwcześniej rozpoczyna się wegetacja, ruszenie trawy, gdyż torfowisko takie o 10 dni wcześniej rozmarza, niż torfowisko odwodnione sączkami żerdziowymi. Wskutek tego plon siana z pierwszego pokłosu z terenu odwodnionego rowami otwartymi bywa stale większy, aniżeli z terenu odwodnionego sączkami żerdziowymi; natomiast drugi pokos był obfitszy z terenu odwodnionego sączkami żerdziowymi. Co się tyczy rozstawu rowów lub sączków, to, jak wynika z wyżej wymienionego doświadczenia, najwyższy plon otrzymano z terenu odwodnionego rowami otwartymi o rozstawie 40 m. bo 36.9 q siana z ha, łąka odwodniona sączkami żerdziowymi o rozstawie 40 m. dała 35.8 q siana z ha; rozstawa rowów 80 m dała dużo mniejszy sprzęt, bo tylko 29.1 q, najgęstsza rozstawa sączków 25 m. dała plon siana 33.6 q z ha. Z tego wynika, że nie należy obawiać się przesuszenia torfowiska, o ile się ma zastawki, a gorsze jest niedosuszenie, bo wówczas niemożna regulować wilgotności.

Odwodnienie rowami otwartymi ma tę niedogod-

ność, że traci dużą powierzchnię i przejazdy są utrudnione. Oczywiście, dla przejazdów trzeba zakładać przepusty — rynny, zbite z desek i zakopane w rowie. Rynny takie b. długo trwają, bo nie podlegają w torfowisku gniciu, podobnie, jak i sączki żerdziowe, lub faszynowe.

Sączki żerdziowe, lub faszynowe nieco drożej wynoszą, aniżeli rowy otwarte, ale nie psują tak terenu. Oczywiście, w każdym wypadku trzeba wykonać główny rów odpływowy, do którego doprowadzane są rowy — strzałki lub sączki, zakończone deskowymi wylotami.

Koszt odwodnienia różnie się kalkuluje, zależnie od tego, jak i kto je będzie wykonywał. Najprędzej i najtaniej można wykonać odwodnienie przez dobre prywatne przedsiębiorstwo meljoracyjne, dając swoją robociznę pod kierownictwem fachowców, poleconego przez takie przedsiębiorstwo. Drobnymi rolnikami winni wykonywać prace meljoracyjne przez spółki wodne.

Torfowiska po odwodnieniu dość prędko, najwyżej w ciągu roku, dochodzą do właściwej w takim stanie budowy, osiadają na 20 — 30 cm. Wówczas korzenie krzaków olchy, łoży, brzozy, a nawet sosny karłowatej obniżają się, wychodzą ponad powierzchnię i z łatwością dają się karczować ręcznie lub końmi.

Dla przyspieszenia procesu osiadania torfowiska pożyteczne jest wytłaczanie przez stada bydła i koni i wypasanie chwastów owcami. Na dobrze odnowionym torfowisku w bardzo prędkim czasie giną wszelkie kwaśne trawy turzycowate, skrzypy, biały mech, żórawiny, a pojawiają się chwasty takie, jak osiet, komosa, lebiada, jeśli odrazu się nie weźmie pod uwagę. Zależnie od obszaru torfowiska, zamożności właścicieli, a głównie zgodnej współpracy sąsiedzkiej, można w różny sposób dokonać uprawy, pamiętając jedynie, że wszelkie prace uprawowe na torfach winny w szybkim tempie następować jedne po drugich dla uniemożliwienia rozwinięcia się chwastów, które na torfowisku tak samo łatwo się rozwijają, jak w zapuszczonym dobrym ogrodzie warzywnym. To też na dobrym torfowisku, właściwie odwodnionym i przerobionym, znakomicie udają się wszystkie warzywa, jak wykazują doświadczenia na stacji doświadczalnej w Sarnach (Polesie) i Błoniu (woj. Warszawskie). Można uprawiać również z powodzeniem wszelkie rośliny zbożowe, a szczególnie okopowe. Przeważnie jednak torfowiska winny być wyzyskane, jako łąki i pastwiska.

Chcąc się szybko uporać z uprawą torfowiska, można niekiedy zbiorowo wynająć z urzędu ziemskiego traktor i wszystkie niezbędne do uprawy torfów narzędzia.

Uprawę torfowiska można wykonać końmi; na ciężkim terenie, po karczunku, czwórka koni, zaprzężona do pług łąkowego Prairie - Brecker może wyorać dziennie ósmą część hektara, talerzowanie końmi winno być conajmniej trzykrotne, a często trzeba będzie użyć kultywatora, gdyż nim całe torfowisko wyrzemy zdąży ono zarosnąć. Uprawa końmi łatwiejsza jest na torfowisku wytłoczonym uprzednio przez bydło, tembardziej, jeśli przed orką naznaczy

się skiby specjalnym nożem ławkowym, albo wprost szpadlem na niedużych terenach przy licznej rodzinie.

Wałowanie końmi nie przedstawia większej trudności. Przez zabieg ten umożliwia się podsiąkanie wody i szybkie wejście nasion traw, które się rozsiewa po pierwszym wałowaniu najlepiej ręcznie, rzutowo. Po rozsianiu nasion traw należy niezagłęboko zlekka je przybronować, co się dokonuje przez oplecenie zębów lekkich bronek posiewnych do połowy łoża lub rokitą. Wówczas zęby brony pływają się zagłębiają, a plecionka zasypuje zlekka ziarno. Potem puszczamy ciężki wał, ten sam, co poprzednio, wgniecie on dokładnie nasiona i uniemożliwi zniesienie przez wiatr w razie dłuższej posuchy. Potem tylko czekać pierwszego deszczu, po którym łąka się zazieleni i niszczyć oset przy rowach. Dla województw wschodnich najodpowiedniejszym czasem do takich upraw jest lipiec. Zasiana trawa ma dość czasu na zakorzenienie się przed zimą, by nie wymarznąć, a za mało do wybijania do tego stopnia, by w zimie pod śniegiem wyprzeć (udusić się). Gdyby jednak przy sprzyjającej pogodzie zanadto wyrosła, należy spaść owcami po zamrożeniu torfowiska, gdy jeszcze nie ma śniegu. Na zimę przeczyścić rowy szuflą drewnianą, wyjmując zastawki, które muszą być ponumerowane i czekać spokojnie wiosny. Wiosną, po stopnieniu śniegów, znowu przeczyścić rowy, a po rozmarznieniu torfowiska i ruszeniu trawy założyć zastawki i wyjmować tylko w razie ulew lub długotrwałych deszczów, kiedy woda wychodzi z brzegów i zatapia łąki. Rozumna i częsta obserwacja porostu trawy wskaże, jak należy postępować z zastawkami w każdym wypadku. Naogół latem nigdy nadmiaru wody nie ma, zastawek więc w tym czasie przeważnie się nie wyjmuje.

Można też zadowolić się przy uprawie torfowiska tylko ciężką broną i wałem, jeśli teren jest bardzo wytłoczony przez bydło, mech zupełnie zginał, a chwasty były niszczone przez inwentarz i ręką ludzką. Oczywiście w takich wypadkach ryzykownym jest podsiewanie drogimi trawami, gdyż przez kilka lat trzeba będzie staczać ciągłą walkę z chwastami przez wczesne koszenie, wrywanie ostów i bronowanie. Wystarczy w takich wypadkach najtańsza mieszanka traw, składająca się z 6 kg. tymotki, 5 kg. koniczyny czerwonej, 4 — 5 kg. koniczyny szwedzkiej z dodatkiem do niej 2—3 kg. kupkówek na 1 ha. Mieszkankę tę można siać również i po wykonaniu uprawy motorowej lub konnej, koniecznym jednak będzie podsiewanie tą samą ilością nasion co 2 — 3 lata. Najczęściej po dokonaniu całkowitej uprawy motorem lub końmi wysiewają mieszankę Sarnieńską, składającą się z 5 kg. tymotki, 4 kg. kupkówek, 4 — 5 kg. wiechliny błotnej, 4 — 5 kg. kostrzewy łąkowej, 6 kg. koniczyny czerwonej, 4 kg. koniczyny szwedzkiej i dla nadania zapachu sianu 1 — 2 kg. beckmanji cruciformis, która jest znacznie pożywniejszą od tonki wonnej. Nadają one sianu przyjemny zapach. Mieszanka ta jest 6 - letnią, ale przy dobrym pielęgnowaniu łąk i podsiewaniu co 2 — 3 lata koniczynami szwedzką i czerwoną, może trwać 12 lat, albo i dłużej.

Łąki całkowicie uprawione należy co rok wałować wiosną, gdy rozmarzają na 10 — 15 cm., gdyż często przez osiadanie torfowiska obnażają się korzenie traw, szczególnie kupkówek i koniczyn. Jeśli się pojawi mech zielony, wątrobowiec, łąki takie należy też bronować wiosną, po zupełnym rozmarznieniu i ruszeniu traw. Zabiegi te należy wówczas stosować, kiedy zachodzi konieczność, nie należy tego wykonywać z reguły, w każdym wypadku, gdyż może być

Po potopie

Minęła groza powodzi. Spłynęły wezbrane, spienione wody rzek i wraz z niemi sążniste opisy ze szpalt gazet. Pomieszczane gdzieś wzmianki o stanie odbudowy i listy ofiar na powodzian, nie czynią wrażenia. Przecież chyba już wyszło...

I myśl ludzka, nie lubiąca zatrzymywać się długo na jednym miejscu, uspokojona świadomością, że już wyszło, wraz z powrotem rzek do swych łożysk wróciła do codziennych trosk i radości. Nie można się dziwić temu. Co oczy nie widzą, tego sercu nie żal.

Tak, spłynęła woda z pól. Spienione fale, sięgające do kominów i wierzchołków drzew, nie przerażają już swoją grozą. Stęsknionym oczom ukazała się spowrotem ziemia, ale nie ta sama. Zniszczenie, jakie ukazało się oczom nieszczęsnych powodzian, odebrało resztę skwapliwie chowanej nadziei. Ci, co słyszeli tylko o powodzi, lub widzieli jej daleki ślad w wezbranych rzekach, mniemają, że tragedia już się skończyła, w rzeczywistości — zaczęła się ona dopiero. Ludzie tępy z bólu wzrokiem szukają domów, resztek dobytku, szukają pól uprawnych. Co działo się w ich sercach, gdy zobaczyli, że z całej zagrody, zawierającej dom mieszkalny, budynek dla

inwentarza i stodołę, pozostały rozrzucone kamienie! Nawet studni nie oszczędziła rozsiała woda, straszna w swej tępotcie niszczenia. Ciężkie betonowe kręgi, wagi przeszło 300 kg., zepchnięte zostały



„Ocalały” budynek, naporem wody zdjęty z podmurówki, zatrzymał się o pobliską jabłoni.

z ocembrowania, a studnie napełnione niekiedy powietrzem cuchnącym mułem. Wokoło drzewa, leżące pokotem z koronami, oplecionymi kupami zboża, wyglądają jak widma z rozwianymi włosami, pochylo-

taki porost trawy, że przez kilka pierwszych lat użytkowania zbytecznem się okaże wałowanie i bronowanie.

Nawożenie. Torf jest nieprzebranem źródłem azotu, który uruchamia się przez meljorację i uprawę. W pierwszym roku użytkowania może się jednak okazać mała ilość przyswajalnego azotu i dlatego może się nieraz opłacić dodatek 15 kg. na ha (jeden worek) saletry, najlepiej nitrofosu. Naogół torfowiska zawierają od 2 — 3 procent azotu, trochę albo nawet dużo fosforu, jeśli są wiwianity (biedne w fosfor torfowisko ma go jednak od 0,1 do 0,5%), natomiast potasu, albo nic, albo tylko ślady. Ponieważ proces wzrostu rośliny, tworzenia młodych pędów jest niemożliwy bez potasu, w każdym wypadku koniecznem jest nawożenie co rok potasem w postaci kainitu, lub soli potasowych, co najlepiej wskazały próby. Przy pierwszej uprawie należy dać kainitu od 5 do 8 q na ha, później co rok w jesieni, albo wczesną wiosną stosować po 5 q kainitu na ha. Wiosną lepiej stosować sól potasową, gdyż kainit należałoby rozsiać w końcu lutego — początku marca, kiedy jeszcze może być śnieg na łące. Doświadczenia wykazały, że bez nawożenia potasem na łąkach świetnie uprawionych nie można było otrzymać nawet 5 q z ha siana, zaś po kainicie otrzymywano plon do 75 q z ha, a nawet i więcej, jeśli torfowisko jest dobrze rozłożone, w górnej warstwie częściowo zmineralizowane. Dla ożywienia torfowiska ważnem jest nawiezenie małą ilością 10 wozów na ha dobrze przerobionej ziemi kompostowej, lub dobrym obornikiem, który zaszczerpi torfowisku pożyteczne dla jego rozkładu bakterje.

Jak wynika z powyższego, nawożenie torfowiska jest najtańsze, gdyż właściwie niezbędnym jest do-

datek najtańszego nawozu, jakim jest kainit i sól potasowa.

Do uprawy torfowisk w obecnej chwili tembardziej należy jak najprędzej przystąpić, że na dużych obszarach Urzędy Ziemskie przy scalaniu gruntów dokonały podstawowej meljoracji, która się marnuje bez szczegółowej meljoracji i uprawy. Uprawę każdy rolnik może wykonać własnymi środkami i siłami, przy dobrej, zgodnej organizacji robót. Do tego potrzeba tylko dobrych chęci i otrząśnięcia się z ośpałości i niedbalstwa.

Inż. W. Bereśniewicz.

Skuteczny środek tępienia wołka zbożowego

Płyn „SIX“

według opinii Państwowego Instytutu Gospodarstwa Wiejskiego w Bydgoszczy L. dz. Choroby Roślin 638/34 jest jednym z najlepszych dotąd znanych preparatów do zwalczania tego pasożyta.

CENA 1 litra
Złotych 1 gr. 50

Zamówienia przyjmuje i udziela informacji Spółka Komisowo-Handlowa oficerów rezerwy „SKOR”, Warszawa, Wierzbowa 11, tel. 6-88-12 i 7-25-46.

ne w bezgranicznym bólu ku ziemi. Mimowoli wzrok kieruje się w stronę „ocalałych” budynków, jakby za wszelką cenę chciał znaleźć potwierdzenie, że jeszcze tak źle nie jest... Nowe rozczarowanie. Budynek siłą naporu wody zdjęty z podmurówki zatrzymał się o pobliską jabłoń, lecz woda wyjęła z pod niego część bali, i z chwilą, gdy osiadł na gruncie, złamał się i zawalił. Nawet budynki napozór z zewnątrz wyglądające całe, wewnątrz czynią koszmarnie wrażenie. Zioną zgniłą pustką, gdyż woda przez wywalone okna wyniosła cały dobytek. Kominy i piece runęły, zarzucając izby. Ściany i podłogi pokryte grubą warstwą cuchnącego ifu. Powietrze przesycone fetorem gniących ciał organicznych, prawdopodobnie myszy, szczurów i padłego ptactwa. Grzyb, białą pleśnią pokazujący się na ścianach, oznajmia, że zniszczy to, co woda pozostawiła.

Jakby mało było nieszczęścia — przyłączyła się choroba. W gnijącej chacie siedzi chłop, moczając nogę w skopku brudnej, gorącej wody. Od kilku dni chodzić nie może. Wskutek chodzenia po zgniłych bajorach dostał zakażenia w nodze i wytworzył się wrzód. Związał więc nogę jakimś obrębem powyżej kolana i moczy. Gdzieindziej widać dziecko z twarzą, pokrytą ropiejącymi strupami. Rodzice tłumaczą, że zrobiło się to po powrocie do zalanej chaty. Wypadków chorób skórnych jest bardzo dużo, spo-

wodowanych prawdopodobnie zakażoną wodą, która rozmyła cmentarze i w której gniły ciała potopionych stworzeń. Że tyfus nie dobił nieszczęsnych ludzi, to zawdzięczać należy tylko w porę przeprowadzonym szczepieniom.



Rozrzucone kamienie fundamentów są jedyną pozostałością zagrody.

Co robią ludzie? Czerwonemi od łez oczami szukają daremnie resztek dobytku. Po obeschłych polach, wyżej położonych, zbierają ocalałe kłosa

Pożytki z owiec

Owce można wychować nawet na bardzo ubogich ziemiach.

Owca zużywa odpadki gospodarstwa.

Owca pomaga zwalczać chwasty.

Owca wybiera sobie „siano” z tego, co przeznaczone na ściółkę.

Owce można trzymać w tanim budynku.

Owca nie wymaga wielkiej pracy przy jej pielęgnowaniu.

Kto skorzysta z wymienionych na początku zalet owcy, ten potrafi chować je bardzo oszczędnie, nie robiąc im przytem krzywdy, t. zn. nie głodząc ich (patrz też w Nr. 24 „Owca w gospodarstwie”).

Dochód z owiec osiągnąć można: 1) przez wielostronne użytkowanie owiec, t. j. korzystanie z różnych pożytków, jakie owca może dostarczyć, 2) przez dobre ich zużycie lub sprzedanie, 3) przez produkowanie dobrego, pokupnego towaru.

I. Kiedy krowa daje prawie wyłącznie pożytek w mleku, świnia w mięsie i tłuszczu, kura w jajach, a koń w pracy, to owca jest tem zwierzęciem, które daje dużo drobnych pożytków i dopiero dobre **wielostronne użytkowanie owcy** składa się na jej dochód. Ziarno do ziarnka, a może się zbierać pokazna miarka. Wiadomo, że owca może człowieka odziać i nakarmić, dając mu wełnę, kozuch, mięso, mleko, a nawet piękne futerka.

W dzisiejszych czasach, przy wyborze owiec dla gospodarstwa staramy się więc zawsze wybierać ta-

kie rasy, czy odmiany owiec, aby łączyły w sobie przynajmniej dwa główne pożytki (nie licząc drobnych ubocznych). A więc w środkowej i zachodniej Polsce propaguje się głównie owce, któreby dawały dużo dość dobrej wełny, a przytem dały i dobre mięso, a więc wcześniej i łatwo dawały się opasać. W południowych, górskich okolicach staramy się o owce, któreby przy dobrej mleczności dały i dość dobrą wełnę albo kozuch. Na wschodzie znów chcemy chować owce, któreby dały kozuch albo futerko i mięso. Kto ma wątpliwości jaki kierunek obrać, albo jaką rasę chować, znajdzie napewno dobre informacje w Tow. Rolniczem, albo u instruktora rolnego, bo sprawy te są już dość dokładnie ustalone.

II. Rolnicy mają już bogate doświadczenie zarówno w Polsce, jak i zagranicą, że wszelkie produkty gospodarcze, których się nie zużyje w gospodarstwie, **sprzedawać należy zbiorowo**, tworząc spółdzielnie lub inne podobne spółki. Tak samo rzecz się przedstawia z produktami owczarskimi. U nas np. ludność górską od wieków już wypasa owce wspólnie i wspólnie przerabia mleko na sery.

Wiele produktów owczych zużyje gospodarstwo **na własne potrzeby**, a przez to zaoszczędzi wielu wydatków. Kozuch własny, rękawice, skarpety, pończochy, swetry własnej roboty, samodziały wełniane (robione w domu, lub u pobliskiego tkacza) nietylko dlatego są pożyteczne, że oszczędzają dużego wydatku na lichą odzież, kupowaną w mieście, ale są od kupnej odzieży trwalsze, cieplejsze i zdrowsze. Pożywienie rolnika również mogłoby ulec znacznej poprawie, gdyby na ten cel poświęcono od czasu do czasu jakąś podpasioną sztukę. Łatwiej zdecydować się na zabicie od czasu do czasu jednej owcy na

w nadziei wykruszenia trochę porośniętego ziarna. Na kartofliskach, nęcących wzrok pozostałymi łętami naci, daremnie szukają zdrowych ziemniaków... wszystko doszczętnie zgniło. Z drzew zdejmują wiechcie słomy, suszą, trzepią w celu oddzielenia iłu, łudząc się nadzieją, że z tego zdobędą trochę karmy dla ocalałych zwierząt. Niejeden błędnie snuje się po cmentarzu niedawno kwitnącego gospodarstwa, nie wiedząc w co ręce włożyć, od czego zacząć na nowo życie. Nielada troska. Brak pożywienia dla ludzi i zwierząt, brak dachu nad głową, brak sprzętów, ubrania, statków i narzędzi rolniczych, a kilkumorgowy grunt, jedyny żywiciel licznej rodziny, pokryty jest grubą twardą warstwą iłu, albo gorzej, — kilkunastocentymetrową warstwą kamienia. Jakimi oczami musi patrzeć gospodarz na swe dwu lub trzymorgowe pole, na którym woda wyrwała pół morgowy dół, głęboki na 2 do 3-ch metrów!

Pomoc społeczeństwa nie może ograniczyć się do jednorazowego datku, ofiarowanego pod wrażeniem chwili. Niestety ci ludzie muszą być nie tylko karmieni przez społeczeństwo aż do następnych zbiorów, ale muszą otrzymać cały szereg przedmiotów, niezbędnych dla dalszego życia i prowadzenia warsztatu pracy. Zadużo napewno nie będzie, gdyż bardzo liczne są rzesze powodzian, a pozbawieni są literalnie wszystkiego. Goła, zamulona lub

zasłana kamieniami ziemia, oraz niebo nad nią, które lada dzień zasnuje się jesiennymi chmurami, są jedynym ich majątkiem. Jeżeli społeczeństwo zdecydowało się podać im dłoń, to należy już potrzymać ich do czasu, gdy samodzielnie istnieć będą mogli.

Dotychczasowa pomoc społeczeństwa dotarła już do celu. Powiatowe Komitety Powodziowe segregują i rozdają nadchodzące transporty żywności i odzieży. Nadchodzą propozycje wzięcia na utrzymanie dzieci powodzian do czasu, gdy rodzice będą sami w stanie przekarmić je i wychować. Komitet Odbudowy rękami pracowników Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych przeprowadził obliczenie strat w zabudowaniach i rozdział zapomóg na odbudowę, oraz zaopatrywanie terenów zniszczone w tani materiał budowlany. Zorganizowane betoniarne wytwarzają dachówkę cementową do krycia dachów, oraz bloki betonowe i pustaki do wykonania fundamentów i ścian, które to materiały za bezcen sprzedawane będą poszkodowanym. Instruktorzy Straży Pożarnych kierują odbudową zniszczonych pieców i kominów w ocalałych budynkach.

Jeżeli ofiarność społeczeństwa nie będzie „słomianym ogniem”, wymarłe dzisiaj gospodarstwa znów zakwitną i będą żywym pomnikiem solidarności społeczeństwa.

Z. Racięcki.

własne potrzeby, gdy po zdjęciu kozucha ma się 10 do 30 kg. mięsa na swój użytek. Na zabicie jałówek lub krowy z 200—400 kilogramami mięsa na własny użytek gospodarz nigdy nie może się zdobyć, choćby mu się sprzedaż danej sztuki żywcem zupełnie nie opłacała. Nawet z zabiciem świni bywa już kłopot, gdyż tucznik daje mięsa za wiele naraz na własne potrzeby. Tymczasem mięso z owcy można mieć dla siebie, jakby w małych „porcjach”. Ludność w górach również z owcy czerpie poprawę pożywienia przez zużywanie bardzo pożywnych i smaczych serów owczych, które nie tylko sprzedaje, ale też dużo zużywa we własnym gospodarstwie.

Poza zużyciem produktów owczarskich na własne potrzeby, gospodarstwo chce oczywiście sprzedać co się da. Wszyscy wiedzą, że np. 5—10 kg. wełny można sprzedać handlarzowi, wałęsającemu się po wsi, albo i w pobliskim miasteczku, ale ceny dobrej za to nikt nie dostanie. Kiedy cena wynosi na Targach Poznańskich np. 2.70 zł. za 1 kg. niepranej wełny, wówczas kupiec, kupujący drobne ilości, potrafi ofiarowywać 50 gr. albo 1 zł. Nikt, oczywiście, 5—10 kg. wełny na Targi do Poznania nie wyśle. Natomiast wystarczy, aby kilka gospodarstw wspólnie wełnę zebrało, a zbierze się ilość, którą warto wysłać, aby dobrą cenę otrzymać. Podobnie przedstawia się sprawa zbytu mięsa, sera, kozuchów i t. d.

Na początek, gdzie mało jest owiec, wystarczyłoby, gdyby paru gospodarzy we wsi zawiązało spółkę, poprostu porozumiało się dla wspólnej sprzedaży produktów. Wkrótce można z tego we wsi zorganizować „owczarskie kółko hodowlane”, albo „spółdzielnię zbytu produktów owczarskich”. Można je organizować oddzielnie, albo, zapewne lepiej, w oparciu o już istniejące Kółko Rolnicze, lub spółdzielnię. Takie organizacje miałyby na celu z jednej strony wspólną pracę hodowlaną, wspólnie utrzymywanie baranów, może sprawę wspólnego pastwiska, poradę hodowlaną, konkursy strzyży, porozumiewanie się z inspektorem owczarskim Izby Rolniczej i t. d., a z drugiej — organizowanie wspólnego zbytu wełny, mięsa i t. d. Zwiększy to znacznie dochodowość owiec tak, jak spółdzielnie mleczarskie, zbiornice jaj i rzeźnie podnoszą dochodowość krów, kur i trzody chlewnej.

(Dokończenie nastąpi).

Białokrynica

Inż. Zb. Trylski.

Wskazówki podręczne

WYTWARZAJMY TOWAR PRZEDNI.

Przeglądając sprawozdania z giełd zbożowych, zauważyć możemy, że ocena targowa naszych zbóż ma zazwyczaj dwie rubryki; w jednej notują ceny za towar jednolity, w drugiej — za towar zbierany, w tej drugiej rubryce ceny są zawsze niższe. Pomijając, że takie różnice mogą wynikać z gorszego doczyszczania towaru zbieranego, jest względem jeszcze inny, decydujący o różnicy w notowaniach. Niższą cenę zboża zbieranego powoduje wygląd zewnętrzny towaru, a więc niejednostajne zabarwienie i niejednolite wypełnienie ziarna. Wynika to z tej przyczyny, że towar zbierany pochodzi z gospodarstw drob-

nych, a więc o różnych warunkach glebowych i powstały z różnych odmian tego samego zboża.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę pszenicę, jako towar najszerzego obrotu handlowego, to rozmaite cechy zewnętrzne tego zboża i wypełnienie ziarna, odgrywają dużą rolę na rynku młynarskim. Ilość wypieku z jednostki wagi tego zboża i łatwość wypieku, wiąże się ściśle z budową wewnętrzną ziarna. Wiemy np., że gorący i suchy klimat daje najlepsze zboże wypiekowe, gdyż w tych warunkach gromadzi się w ziarnie najwięcej ciał białkowych. Znaną była przed wojną na terenie byłej Kongresówki mąka, zwana Krupczatką, która pochodziła z upalnych okolic Rosji i była najbardziej przez piekarzy ceniona. Obecnie, z naszych pszenic, cieszą się dużą wziętością pszenice szkliste z południowo-wschodnich okolic, zawierające obfitą ilość glutenu (białka). Pochodzą one z okolic czarnoziemnych, gdzie słońca nie brak w okresie letnim.

By jednak można było, choć częściowo, naśladować te przyrodzone warunki w innych okolicach kraju, przypuszczając, że poza usłonecznieniem wpływ obfitej zawartości azotu w glebie utworzy ów pożądaną gluten, nie wystarczy proste zastosowanie obfitych dawek nawozu azotowego; skutki bowiem takiego nawożenia w klimacie wilgotnym i przy słabo słonecznym roku nie byłyby zadawalniające i pszenica wyłęgłaby, a przez to, choćby szklistość ziarna była osiągnięta, wypełnienie ziarna byłoby bardzo niedostateczne. Wiemy o tem i stosujemy najczęściej nawóz fosforowy, przeważnie superfosfat, w słusznym domniemaniu, że tym sposobem zapobiegamy wyłęganiu pszenicy. Ale to nie wystarczy, bo wprowadzie superfosfat wzmacnia słomę zbożową i wpływa na dorodność ziarna, jednak nie w tym stopniu, jak tego wymaga wytwórczość najwyższej klasy doborowej jakości zboża. Przekonano się, że aby uzyskać tę pierwszorzędną jakość ziarna, trzeba dodać potasu do gleby, który działa, jak wiemy, na równomierność wzrostu rośliny, a tem skuteczniej, im więcej azotu gleba zawiera, przyczem, co bardzo ważne, potas przeciwdziała ujemnym skutkom przenawożenia azotem. A więc równoległe z fosforem wpływa na usztywnienie słomy i na doskonałe wypełnienie ziarna. Co jednak szczególniejszą jest jego właściwością, to to, że w latach wilgotnych i pochmurnych oddziaływa tak, jakby zastępował brak dostatecznego naświetlenia roślin. Z tego możemy wnioskować, że stosowanie potasu stwarza warunki ponieważ takie, jakie ma pszenica w okolicach gorącego lata, a więc gdzie jej wartość wypiekowa jest najbardziej ceniona.

Zauważono, że nawożenie potasem sprowadza jeszcze jeden pomyślny skutek, mianowicie waga hektolitra zboża, nawożonego potasem, zwiększa się. Na berlińskiej stacji doświadczalnej otrzymano następujące cyfry, ilustrujące ten wpływ potasu.

Waga hektolitra w różnych kombinacjach nawozowych w kilogr.:

	bez nawozu	azot i fosfor	azot, fosfor i potas
Żyto	67.8	67.9	71.2
Pszenica	72.3	73.1	76.4

W szeregu doświadczeń, przeprowadzonych na terenie Niemiec w różnych gospodarstwach w latach 1927 — 32, uzyskano cyfry podobne, mianowicie:

Sucha zaprawa nasienna



Uspulun

**SKUTECZNE; PEWNE DZIAŁANIE.
ZWIĘKSZENIE PŁONÓW.
DUŻA OSZCZĘDNOŚĆ DZIĘKI ZNIŻCE CENY.**

WYROB KRAJOWY.

Reprezentacja na Rzeczp. Polską: Dom Agenturowy „REMEDIA”, Warszawa, Hipoteczna 5.
Do nabycia we wszystkich Syndykatach, Spółdzielniach rolniczych, firmach rolniczo-handlowych,
składach nasion, składach aptecznych i aptekach.

hektolitr żyta ozimego bez nawozu ważył 66,7,
na NP — 66,8, a na NPK — 69,9 kg.

hektolitr pszenicy ozimej bez nawozu ważył 71,7,
na NP — 71,7, a na NPK — 75,4 kg.

Są to cyfry chyba przekonywujące o skuteczności potasowego nawożenia; nawet na glebach zasobnych w potas, gdzie nawożenie tym składnikiem nie wpłynęło na zwiększenie plonów, oddziaływanie potasu, dodanego w nawozach, powodowało stale zwiększenie wagi hektolitra.

Jeżeli więc weźmiemy pod uwagę, że potas bezwzględnie wpływa na dobre wypełnienie ziarna oraz na jego wagę, a przytem, że osłabia ujemne wpływy braku usłonecznienia, tak często dającego się zauważyć w okresie dojrzewania zbóż, to mamy niejako podstawę do twierdzenia, że stosowanie potasu stwarza warunki bardzo pomyślne do uzyskania najlepszego, a więc i najcenniejszego zboża. O tem warto pamiętać, mając na uwadze coraz bardziej zwiększające się wymagania młynarzy, którzy umieją wyróżnić towar przedni i odpowiednio go ocenić.

Fort. Starzyński.

Komunikaty

RADJOWY PROGRAM ROLNICZY.

W niedzielę, dnia 9 września, o godzinie 15.00 w ramach audycji rolniczych nadany zostanie ze Lwowa feljton p. Heleny Wolskiej, p. t. „Na Krośnieńskich krosnach”.

W związku z Wystawą „Konopie, len, wełna” na Targach Wschodnich aktualny ten feljton zapozna słuchaczy z domowym tkactwem lnianem, tradycyjnym od wieków w tamtych stronach.

O godzinie 15.25 jak zwykle p. Stanisław Prus-Wisniewski omówi w „Przeglądzie rynków produktów rolnych”, sprawy najżywniejsze dla rolników, t. j. ceny i możliwości zbytu najważniejszych płodów rolnych.

O godzinie 15.45 p. Edmund Błaszczak wygł. pogadankę p. t. „Sadownictwo na własne potrzeby, a sadownictwo handlowe”.

W tygodniu bieżącym dla rolników będą następujące audycje:

Poniedziałek dn. 10.IX godz. 18.00 Skrzynka rolnicza.

Wtorek dn. 11.IX godz. 18.00 Wiadomości rolnicze.

Środa dn. 12.IX godz. 18.00 Skrzynka rolnicza.

Czwartek dnia 13.IX godz. 18.00 Pogadanka rolnicza dla młodzieży wiejskiej.

Piątek dnia 14.IX godz. 18.00 Nowiny leśne.

Sobota dnia 15.IX godz. 18.00 Przegląd rolniczej prasy (Transmisja z Wilna).

KOMUNIKAT ROLNICZO-METEOROLOGICZNY

za okres od dnia 23 do dn. 29 sierpnia 1934 r.

Podobnie jak w okresie poprzednim również i obecnie zaznaczały się duże różnice między temperaturą dnia — w części ciepłego i nocy — chłodnej. Obserwacje te obecnie dotyczyły zwłaszcza północno-zachodniej części kraju. Interesującym był przegląd średniej dziennej temperatury, notowanej obecnie na różnych stacjach w porównaniu do przeciętnej wieloletniej. W całej Polsce nie wyłączając stacji górskich (Zakopane), w ciągu poszczególnych dni tygodnia, z nielicznymi wyjątkami, średnia dzienna temperatura była wyższą o kilka stopni (nawet czasami 5 do 7-miu), niż temperatura przeciętna wieloletnia. Temperatura maksymalna doszła do 28 — 32°C na początku omawianego okresu, kiedy część dnia była wyjątkowo upalna w całej Polsce. Często opady atmosferyczne w ciągu tygodnia miały duże natężenie podczas gwałtownych burz w środkowej i wschodniej części kraju. Największe deszcze spadły w niektórych okolicach woj. północno-wschodnich, a mianowicie nprz. w Grodnie 61 mm za tydzień, w Lidzie 68 mm., w Leśnej k/Baranowicz 50 mm. Na Wileńszczyźnie (Wilno — Pohulanka, Królew szczyzna) opady były bardzo niske. Obfite deszcze spadły na Wołyniu, w niektórych okolicach Lubelszczyzny i na Pokuciu (Łuck 49 mm za tydzień, Dęblin 63 mm, Kołomyja 41 mm). W innych częściach kraju sumy tygodniowe opadów wahały się od 5-ciu do 30 mm. W okolicy Łodzi i Skierniewic opady były minimalne.

Sianokosy trwają w większej części gospodarstw w całym kraju. Notujemy nie poraz pierwszy, że zbiory paszy (potrawiu i koniczyny na siano) z drugiego pokosu, w przeciwieństwie do zbiorów pierwszych, są więcej niż średnie. Jedynie tylko słabsze są w Wielkopolsce.

Wschody rzepaku ozimego nastąpiły w niektórych gospodarstwach w Wielkopolsce, w woj. centralnych i na Wołyniu.

Siewy żyta ozimego trwają na Wileńszczyźnie; w niektórych nielicznych gospodarstwach w tamtych stronach powstąpiło także już szybko żyto.

Pierwsze kopanie ziemniaków (odmiany średniowczesne i średniopóźne) na lepszych glebach rozpoczęto już w niektórych nielicznych gospodarstwach w Warszawskim, na Polesiu i na Podolu.

Przewidywane plony ziemniaków w r. b., w dalszym ciągu przewiduje się ogólny urodzaj ziemniaków na więcej niż średni. Stosunkowo najlepiej zapowiadają się zbiory ziemniaków w województwach: warszawskim, łódzkim, kieleckim, lubelskim, stanisławowskim, tarnopolskim, nowogródzkim i wileńskim. Stosunkowo najgorzej — we lwowskim, na Polesiu w części Wołynia, wskutek nadmiaru wilgoci w okresie po okwitnięciu ziemniaków. Ziemniaki podlegały tam gniciu na glebach cięższych i polach nisko położonych.

Przewidywane plony buraków cukrowych i pastewnych w r. b. podobnie jak ziemniaków zapowiadają się naogół dobrze. Doniesienia o złym stanie buraków bądź wskutek nadmiaru wilgoci, bądź wskutek wystąpienia chorób i szkodników są narazie nieliczne; wiadomości te pochodzą przeważnie z woj. lwowskiego.

PORADY GOSPODARSKIE

SIEW W PODWÓJNE RZĘDY.

Pytanie Nr. 223. Proszę o wskazanie, czy w obecnych warunkach opłaca się w małych gospodarstwach siew pasowy zbóż ozimych (i pszenicy jarej) do motykowania. Chodzi o siew dwoma rządami siewnika, z pozostawieniem w środku jednego rzędka nieobsianego, by było miejsce do motyczenia.

T. Ch.

Odpowiedź Nr. 223. Metoda takiego siewu ozimin jest bardzo wskazana, jakkolwiek wymaganiem jest przy niej, by rola pod oziminy była dostatecznie doprawiona, bez chwastów i w zadawalającym stopniu użyźniona. A wynika to z tej przyczyny, że rośliny mają się tu mocniej krzewić, a więc i mieć dostatek pokarmu, bez konkurencji chwastów. Przytem należy przestrzegać, by w porę wykonane były zabiegi motyczkowania, to znaczy, żeby rola nie została zasklepiona, dopóki rośliny nie zakorzeniają się, tak, by pokryły pole zwartą roślinnością. W gospodarstwach mniejszych metoda ta tembardziej zasługuje na uwagę, że jest większa łatwość uzyskania rąk roboczych do gracowania. Co do jarej pszenicy, to nie jest wskazaniem stosowanie szerokich rzędów przy jej uprawie, gdyż chodzi tu o szybkie zagęszczenie pola, przyczem nie liczy się na bujniejsze krzewienie się roślin, lecz raczej chodzi o jaknajszybsze uformowanie się źdźbeł kłosowych z gęsto wyrastających roślin.

F. St.

ZAŁOŻENIE SADU.

Odpowiedź Nr. 224, na pytanie p. Fr. Woźniaka. Nim poradzimy Panu, co w tamtejszych warunkach należy posadzić musimy wiedzieć: jaki jest rodzaj gleby i grubość jej, podglebia, podłoża. Na jakiej głębokości występuje woda zaskórna i w jakim czasie. Co na tej ziemi dobrze się udaje. Czy na tej ziemi rosną drzewa owocowe, jakie, czy rosną zdrowo i czy dobrze owocują; w razie braku drzew owocowych, jakie rosną drzewa dzikie; jak daleko do stacji kolejowej, czy do rynku zbytu jest szosa. W jaki sposób ma Pan zamiar sprzedawać owoce. Na jaki rynek przeznaczone są owoce. Po otrzymaniu odpowiedzi na powyższe, podamy Panu jakie odmiany i gatunki należy sadzić.

B.

TYNK NA ŚCIANACH DREWNIANYCH.

Pytanie Nr. 225. Czy można dom z bali 3 — 4 całowych otynkować gliną i zatrzeć zaprawą wapienną? Zamiast drewnianych łąt, chcę dać drut, aby lepiej trzymał się tynk.

Piotr Chwędczuk.

Odpowiedź Nr. 225. Opisany tynk nie będzie trzymał się długo, gdyż zaprawa wapienna nie utrzyma się na glinie, zaś glina, gdy zwilgotnieje — odpadnie. Tynk lepiej będzie trzymał się na drewnianych łątach, niż na drucie, który, gdy przerdzewieje, z łatwością oderwie się. Wskazane jest pod łąty lub drut dać cienką warstwę słomy, która będzie izolowała ścianę od tynku.

Z. R.

ODSTRASZANIE WRÓBLI.

Odpowiedź Nr. 226, na pytanie p. Mikołaja Niesteruka, Przyszystoły. Odstraszanie wróbli z pola jest bardzo trudne. Najrozmaitsze sposoby odstraszania wróbli nie dają dobrych wyników, prócz odstrzału. Jeśli parokrotnie zastrzeli się w gromadzie parę wróbli, to one potem omijają starannie to miejsce i przenoszą się na żer w inne okolice.

H. Modrzejewska.

Stacja Ochrony Roślin T. O. W.

ŻYTO DO SIEWU.

Odpowiedź Nr. 227 p. B. Kl. Żyta Świętojańskiego u nas nikt nie hoduje, możliwe, że możnaby je dostać na stacji doświadczalnej w Bieniakoniach. Do siewu nabywać należy ziarno zeszłoroczne. Na sprowadzanie z zagranicy jest już zapóźno.

W. Z.

STARA CEGŁA.

Pytanie Nr. 228. Czy stara cegła z rozbieranego budynku nadaje się do budowy? Niektórzy twierdzą, że ze starej cegły będą wilgotne ściany.

Stefan Szczesniewski.

Odpowiedź Nr. 228. Cegła, dla tego tylko, że jest stara, nie może wpłynąć na zawilgotnienie muru. Wilgotność muru ma za przyczynę wadliwość wykonania budowy. Należy zwrócić tylko uwagę, aby cegła była oczyszczona z brudu i starego wapna, sprawdzić, czy jest mocna i czy nie lasuje się pod wpływem długiego leżenia na powietrzu, oraz czy nie ma na niej śladów grzyba. (Czy budynek, z którego jest wzięta, nie był zagrzybiony).

Z. R.

Spróbuj

czy nie najtaniej pokryć dach

Czysta Blacha Cynkowa

WYJAŚNIENIA

OFERTY

„Blacha Cynkowa” S-ka z o.p.

Katowice

Marjacka 11.

Z pomocą powodziąnom

Wołanie o pomoc tysięcy rodzin powodzią nie przebrzmiało bez echa nie tylko w Polsce, ale i zagranicą. Niestety, jakie dotknęło niezliczone rzesze rolników, zostało odczuwane przez całe społeczeństwo. Na wezwanie komitetów pomocy powodziąnom popłynęły datki w pieniądzu i w naturze. Na tereny, zniszczone powodzią, idą wciąż wagony z żywnością, odzieżą i paszami dla inwentarza. Akcja zbierania ofiar nie ustaje ani na chwilę. W całej Polsce, po miastach i po wsiach, urządzane są zbiórki. Donoszą nam o tem i nasi Czytelnicy, to co pisze nam p. St. Gutowski z pow. mławskiego:

„W naszej wsi zebraliśmy na powodzią po 1 kg. żyta z morga i 5 kg. ziemniaków. Tak samo inne wsie przystąpiły do zbiórki żywności. Wszyscy rozumieją, że okropne nieszczęście dotknęło naszych braci, wieś małopolską”.

Spiesz z pomocą i młodzież wiejska. Koła Młodzieży organizują zbiórki żywności i odzieży. Jak mocno przeżyła młodzież wiejska tragedję powodzią świadczy list p. Kazimierza Jasińskiego, ucznia Szkoły Rolniczej w Siedlcach:

„Wyczytaliśmy w gazetach o okropnym nieszczęściu, jakie nawiedziło kilkanaście powiatów. Odczuliśmy głęboko ból i rozpacz tysięcy rodzin chłopskich. Postanowiliśmy i my, uczniowie Szkoły Rolniczej w Siedlcach, przyjść z pomocą. Utworzyliśmy komitet pomocy powodziąnom na przeciąg 3 miesięcy. Będziemy się starać zebrać jaknajwięcej datków w pieniądzu i w naturze. Między sobą złożyliśmy już 44 zł. 45 gr. Wzywamy uczniów i uczennice innych szkół rolniczych do pomocy na rzecz powodziąnom”.

O ile w pierwszych tygodniach po powodzi akcja pomocy powodziąnom miała charakter doraźny, o tyle obecnie ujęta została w pewną organizację. Ostatnio odbyło się zebranie przedstawicieli wszystkich Izb Rolniczych, na którem zapadła decyzja, aby każda Izba Rolnicza zaopiekowała się jednym powiatem z terenu województwa krakowskiego, niosąc odpowiednio przygotowaną pomoc rolnictwu.

A straty w rolnictwie są olbrzymie. Największe zniszczenia wyrządziła powódź rolnictwu. Urzędowo obliczają, że zostało zniszczonych 127 tys. ha czterech głównych zbóż i ziemniaków, 18 tys. ha koniczyny, 40 tys. ha łąk i pastwisk, 15 tys. ha innych upraw. Ogółem szkody szacują na około 200 milionów złotych.

JESZCZE W SPRAWIE OPŁAT ROWEROWYCH.

Nie jest zapewne najważniejszą dziś sprawą opłat rowerowych, są bowiem sprawy bardziej piękne i bardziej ważne dla wsi, niemniej jednak i ta drobna sprawa zasługuje na pamięć i kołatanie do władz, gdyż z takich właśnie przeróżnych drobnych spraw powstaje jedna wielka, która ciężarem swym kładzie się na życie wsi.

Niejednokrotnie w „Przewodniku” podnosiliśmy sprawę opłat rowerowych. Również Okręg. Towarzystw. Org. i Kółek Roln. podnosiły ją na swych zjazdach, domagając się znizki opłat.

A oto liczby, które znajdujemy w organie O. T. O. i K. R. w Płocku, które w całości potwierdzają słuszność naszego stanowiska. Płocka „Strzecha” podaje: gm. Biała w 1930 r. wydała 88 kart rowerowych, w 34 r. — 55 w 32 r. — 33, w 34 — 3. Na 16 gmin — spadek wydanych kart przedstawia się podobnie. W ogólnej sumie w 1930 r. gminy wydały 920 kart, w roku bieżącym 63.

Liczyby te mówią same za siebie.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

P. J. Młoskowski w Czarnocinie: Budowa śpichlerzy zsympowych i ich organizacja w szerszym zakresie podjęta została w woj. poleskim. O wszelkie informacje w tej sprawie niech się Pan zwróci do Polskiego Związku Międzykomunalnego dla popierania rolnictwa — Brześć nad Bugiem, Urząd Woj.

P. M. Abramowicz w Bielsku-Podl.: Dziękujemy za artykuł. W odpowiednim czasie, po wykonaniu rysunków, zamieścimy.

P. J. Śliwa w Wadowicach: Płyn „Six” do tępienia wołka zbożowego nabyć można w Spółdzielni „Skor”, w Warszawie, ul. Wierzbowa 11. Litr kosztuje 1.50 zł.

„Polesie”: Podręcznika, o który Pan pyta, w literaturze naszej nie spotkaliśmy. Zwracaliśmy się również do szeregu firm w Warszawie, niestety, żadna z nich młynków ręcznych do kaszy w handlu nie posiada. Odpowiedzi w sprawach prawnych otrzyma Pan z naszej poradni prawnej.

WIEŚCI ROLNICZE

WYSTAWA OWIEC I ARTYKUŁÓW POCHODZENIA OWCEGO W WILNIE.

Łącznie z I-emi Targami Futrzanemi została otwarta w Wilnie Wystawa owiec kożuchowych i wszystkich artykułów pochodzenia owczego. Wystawa ta ma na celu podniesienie hodowli owiec, oraz zapoznanie społeczeństwa ze stanem hodowli. Dziś Polska sprowadza jeszcze wiele wełny z zagranicy za grube miliony. Nie jest to dobrze. Traci rolnik polski, traci też ogółne gospodarstwo społeczne.

CENY CHMIELU NA RYNKU ŚWIATOWYM.

Według informacji z głównych europejskich ośrodków uprawy chmielu, ceny naogół zapowiadają się dobre. W Czechosłowacji notują obecnie chmiel po 1450 do 1800 koron za centnar na plantacjach. W Niemczech zaś ceny na plantacjach zostały wyznaczone od 220 do 300 Rm. za centnar, w zależności od gatunku.

Należy zaznaczyć, że wobec niesprzyjającej pogody, jaka panowała w okresie wegetacji chmielu, zbiór we wszystkich krajach, posiadających plantacje, będzie o wiele mniejszy, niż w roku ubiegłym.

Ponieważ zaś konsumpcja piwa wzrosła jednocześnie niemal we wszystkich krajach, przeto rzeczoznawcy spodziewają się dalszego wzmożenia cen chmielu.

W dn. 12 do 26 września b. r. odbędą się w Lublinie targi chmielowe.

ZAKUP SIEMIENIA PRZEZ P. Z. P. Z.

Dla przeciwdziałania spadkowi cen siemienia lnianego, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał projekt, aby upoważnić Zakłady Przem.-Zbożowe do zakupu pewnej ilości siemienia. Poza tem Komitet powołał uchwałę o udzieleniu pomocy siewnej dla małej własności rolnej województwa nowogrodzkiego z powodu klęski gradobicia w tem województwie.

CZY NALEŻY ZAPRAWIAĆ JĘCZMIEN.

30% i więcej strat z powodu paskowatości jęczmienia nie należy do rzadkości. Z jakiego więc powodu właśnie w stosunku do tej zarazy tak mało się czyni? Powodem tego jest, że w większości przypadków choroba ta nie jest wogóle rozpoznawana. Łan jęczmienia ma w lecie zwarty wygląd i zakrywa puste kłosa i skartowaciałe rośliny. Rolnik nie bada takiego łanu dokładnie. Dopiero podczas młocki przekonuje się o słabym zbiorze. Niech więc nikt nie zaniedbuje zaprawiania jęczmienia przeciw paskowatości. Zaprawianie wszystkich rodzajów zbóż za pomocą nowoczesnych wysoko-wartościowych środków jak Sucha lub Mokra Zaprawa USPULUN jest rzeczywiście bardzo tania; obliczając na centnar plonu nie przekracza ono kilku groszy. Drobny wydatek na zaprawienie za pomocą Suchej albo Mokrej Zaprawy USPULUN jest najlepszą premją asekuracyjną dla osiągnięcia pewnego zbioru. To też ani jedno niezaprawione ziarno nie powinno się dostać do ziemi.

Z KRAJU I ZE SWIATA

PRZED ZGROMADZENIEM LIGI NARODÓW.

W dniu 7 b. m. rozpoczyna się w Genewie 81-sza sesja Rady Ligi Narodów, a 10 b. m. ogólne zgromadzenie Ligi Narodów. Na porządku dziennym obrad znajduje się m. in. wniosek polski, złożony do Ligi Narodów o rozciągnięcie traktatu o mniejszościach na wszystkie państwa. Poza tym ma być postawiony wniosek o przyjęcie do Ligi Rosji Sowieckiej. Na czele delegacji polskiej stanął minister spraw zagranicznych Józef Beck.

NIEPOROZUMIENIA W STOSUNKACH POLSKO-FRANCUSKICH.

Pomiędzy Polską a Francją daje się widzieć w ostatnich miesiącach coraz większą rozbieżność. W pismach pojawiają się artykuły i wiadomości, których dawniej nie spotykaliśmy. O coż tu chodzi? Przecież doniedawna nie słyszeliśmy o żadnych rozdziewkach, przeciwnie, na każdym kroku podkreślano przyjaźń obu narodów. Przecież między obu państwami istnieje jeszcze w 1921 r. zawarty sojusz, wynikający ze wspólności interesów obu państw. Skąd więc i o coż gniewy?

Odpowiedzi z miarodajnych źródeł nie mamy. Nie pomylimy się jednak chyba, jeśli powiemy, że gniew niektórych polityków francuskich stąd pochodzi, iż Polska weszła na drogę samodzielną polityki zagranicznej, przestając być posłusznym narzędziem polityki francuskiej. Więc coż, nastąpił rozbrat między Francją i Polską? Nie. Nastąpiło tylko usamodzielnienie się Polski, która dziś realizuje własną myśl polityczną, taką, jaką wskazują interesy Polski. A do swojej, własnej polityki Polska ma prawo. Może taki lub owaki kraik być narzędziem w rękach polityków innego państwa, czego przykładem jest dziś Austria, można w Chinach dziś jeszcze rządzić przez swoich wysłanników, ale nie pozwoli sobie na to państwo o pełnej samodzielności, naród, posiadający ambicję i szanujący swoją godność.

Polska z Francją związana jest sojuszem. Jako państwa sojusznicze obowiązują, co podkreślamy, wspólna polityka. A oto ta wspólna polityka w rozumieniu polityków francuskich ma polegać na tym, że Polska posłusznie służy za polityką francuską. Na tym tle są właśnie rozdziewki. Musiało do nich przyjść, tem więcej, że polityka francuska próbowała stworzyć pakt czterech (Francja, Anglia, Włochy, Niemcy), na który Polska nigdy nie mogła wyrazić zgody. Obecnie politycy francuscy próbują powołać do życia t. zw. pakt wschodni, który w tej formie, w jakiej go przedstawili politycy francuscy, dla Polski jest nie do przyjęcia. Tutaj właśnie, popełniany jest zasadniczy błąd. Ten mianowicie, że na Polsce próbuje się wywierać zmianę stanowiska w stosunku do paktu wschodniego, a nie przekonać o jego dobrych stronach. Ten nacisk na Polskę wygląda w ten sposób, że kilka pism francuskich pisze o Polsce niestworzone rzeczy. Jedno z pism pisało, że Polska zawarła z Niemcami tajną umowę na wypadek wojny. Inne znów, że Polska przyrzekła oddać Niemcom Pomorze z Gdynią, wzamian za pomoc Niemców w doprowadzeniu do skutku połączenia Polski z Litwą. Takie to niektóre pisma francuskie wypisują brednie, w tym celu zapewne, żeby sympatje społeczeństwa francuskiego odwrócić od Polski, a skierować ku Rosji sowieckiej, na którą Francja może „liczyć z całą pewnością”.

Sądzić można, że zgrzyty, o których piszemy, są tylko przejściowymi. Trzeba wierzyć, że we Francji rozumieją stanowisko Polski, jak też rozumieją znaczenie zawartego sojuszu.

OD ZŁODZIEJÓW WYZWANY W SWOJĄ OJCZYZNIE.

Nazwisko p. Boussac'a (Busaka) szeroko dziś jest znane w Polsce. Wsławił się on sprawą Żyrardowską. Właściciel wielu akcji Żyrardowa, trząsł nim według swoich upodobań i interesu, aż sąd polski położył temu kres. Bogata jest przeszłość tego p. Boussac'a, ale niebardzo ciekawa. Ostatnio na murach Paryża rozlepiony został afisz, na których opisane zostały złodziejskie machinacje Boussac'a na terenie Francji. Autorzy afisza kończą jego treść następującymi słowami,wołając pod adresem Boussac'a i jednego z jego głównych pomocników: „Do jednego i drugiego wołamy: Jesteście złodzieje i spróbujcie oskarżyć nas o zniesławienie!” Z pewnością p. Boussac nie pokwapi się z oskarżeniem. Dobrze, że w Polsce zajął się sąd jego sprawkami.

SKOMPROMITOWANY SENATOR.

Pisaliśmy w „Przewodniku”, o tem, jak to główny właściciel Żyrardowa, p. Boussac, o których mówimy dziś powyżej, próbował wykreślić się ze sprawy Żyrardowskiej przez zawarcie podstępnej umowy z akcjonariuszami polskimi. Jednym z pośredników Boussac'a był senator Dobiecki z BBWR. Wobec tego, że owo pośrednictwo wyglądało podejrzenie, zajął się sprawą sen. Dobieckiego sąd klubu BBWR., który uznał postępowanie jego za wysoce niewłaściwe, jako senatora Rzeczypospolitej Polskiej. Po tym wyroku sen. Dobiecki złożył mandat senatorski, oraz poprosił o skreślenie z listy członków BBWR.

BLOK LITWY, ŁOTWY I ESTONJI.

W Rydze odbyły się obrady drugiej konferencji bałtyckiej z udziałem przedstawicieli Łotwy, Litwy i Estonji. Konferencja zakończyła się podpisaniem umowy o wzajemnej współpracy między wymienionymi państwami. Umowa ta składa się z 9-ciu punktów, z których najważniejszy mówi, że specjalne interesy poszczególnych państw nie są objęte umową i każde z tych państw może na własną rękę akcję prowadzić. Punkt ten dotyczy sprawy stosunków polsko-łitewskich i sprawy Wilna. Inne punkty mówią o uzgodnieniu polityki zagranicznej, o wzajemnej współpracy poselstw i t. p.

PIERWSZE WYNIKI ZAWODÓW LOTNICZYCH.

We wtorek, 28 sierpnia, rozpoczęły się w Warszawie zawody lotnicze. Stanęli do zawodów: Niemcy, Włosi, Czesi i Polacy. Francuzi w ostatniej chwili wycofali się. Przysłali za wiadomieniem, że nie zdążyli przygotować samolotów. Potwierdził ten fakt lotnicy francuscy, którzy przyjechali do Warszawy jako goście. Dotychczas odbywają się próby techniczne z samolotami, a więc sprawdzanie widoczności z samolotu, rozruch silnika, szybkości najmniejszej samolotu, rozkładanie skrzydeł i t. p. W dotychczasowych próbach na pierwsze miejsce wysunęły się samoloty polskie, zwane „RWD 9” (od nazwisk inżynierów, który ten typ samolotu zbudowali (Rogalski, Wigura, Drzewiecki; Wigura zginął wraz ze Żwirką). Dla porównania kilka liczb: najmniejsza szybkość osiągnął pilot polski kapitan Bajan — 54,14 km na godz., za co otrzymał 83 punkty, lotnik czeski Anderle — 79 pkt., lotnik niemiecki Stein — 59 pkt., lotnik włoski Vincenzi — 39 pkt. Najwięcej punktów z dotychczasowych prób otrzymał lotnik polski Bajan — 143 pkt., lotnik czeski Anderle na samolocie polskim RWD 9 — 139 pkt. Zainteresowanie zawodami w Warszawie i w całym kraju jest olbrzymie. W tramwajach, na ulicy ludzie mówią o zawodach i że lotnicy polscy i samoloty sprawiają się jaknajlepiej. Przyjechało na zawody również wiele gości z zagranicy.

NADZÓR NAD MAJĄTKAMI KS. PSZCZYŃSKIEGO.

Ks. Pszczyński jest w Polsce właścicielem 67 różnych przedsiębiorstw rolnych, leśnych i przemysłowych. Należy do nich około 30 tys. hektarów lasów, 12 tys. ha ziemi ornej, wielki browar, kilka tartaków, kilka cegielni, wreszcie 10 kopalń węgla. Wartość tego majątku wynosi około miljarда złotych. Poza tem ks. Pszczyński posiada miljonowy majątek na Śląsku po niemieckiej stronie. Pan ten od tej wielkiej fortuny nie płaci podatków. Pisaliśmy już niejednokrotnie, donosząc, że władze skarbowe, nie mogą wydusić należności podatkowych. Należn się skarbowi niemała suma, bo aż 11 miljonów złotych! Ostatnio skarb śląski wystąpił do sądu o ustanowienie przymusowego nadzoru sądowego nad całym majątkiem. Ks. Pszczyński zwrócił się ze skargą do Ligi Narodów.

* Według zestawień Pow. Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w ciągu 10 lat, t. j. od r. 1924 do 1933 łącznie, spaliło się w Polsce budynków na ogólną sumę 283 miliony zł. Największe straty przyniosły pożary w latach 1929 i 1930. W każdym z tych lat poszło w Polsce z dymem po 55 miljonów zł.

* W Turyni, w Niemczech, wybudowano kościół ewangelicki, na którego wieży umieszczono swastykę zamiast krzyża. Jest to pierwszy kościół w Rzeszy niemieckiej z tak wyraźnym hitlerowskim obliczem.

SPRAWOZDANIE TARGOWE

Rynki zbożowe. Ceny wszystkich zbóż na giełdzie warszawskiej bez zmiany. Obróty żytem w poszczególnych dniach były następujące: 28.VIII — 4.405 ton; 29.VIII — 4.695 t.; 29.VIII — 5.078 t.; 31.VIII — 4.640 t. Zaoferowanie żyta wciąż jeszcze za duże. Ceny utrzymują się dzięki zakupom Państw. Zakł. Zbóż. Przem.

Rynki zwierząt rzeźnych. Ceny nie poprawiają się. Wywóz zagranicą stale wykazuje tendencję zniżkową. Do Anglii w dn. 8.VIII b. r. ogółem wywieziono: bekonów 362.402 kg., szynek w puszkach 23.509 kg., szynek peklowanych 130.588 kg., przetworów mięsnych 21.131 kg.

PASZE I ZBOŻA.

Notowania oficjalne Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie
ceny za 100 kg. w złotych parytet wagon Warszawa.

Ceny zbóż za 100 kg. w złotych

NAZWA TOWARU	1.IX		Poznań	Lublin	Łódź	Równe	Wilno
			31-VIII	30-VIII	31-VIII	31-VIII	31-VIII
Żyto jednolite 700 g/l . . .	17,00—17,50	Pszennica zbierana	19,00—19,50	—	21,00—21,50	15,75—16,25	18,00—18,50
Pszennica jara czerw. szkl. 775	—	" dworska	—	19,50	—	17,25—18,00	18,75—19,00
Pszennica jednolita 748 g/l . .	20,00—21,00	Żyto zbierane	17,50—17,75	16,00	16,75—17,00	14,25—14,50	16,00—16,25
" zbierana 737 g/l . . .	19,00—20,00	" dworskie	—	16,50	—	15,00—15,25	—
Owies jednolity nowy . . .	14,50—15,50	Jęczmień browarny	21,50—22,00	18,00	—	—	—
" zbierany nowy . . .	14,00—14,50	" przemiałowy	18,75—20,75	15,00—15,50	18,25—18,75	15,00—15,25	15,00—15,50
" jednolity stary . . .	17,00—17,50	Owies jednolity	16,25—16,75	13,50	15,00—15,50	—	—
" zbierany stary . . .	16,00—16,50	" zbierany nowy	—	13,00	—	12,50—13,00	14,50—15,00
Jęczmień kaszany 632 g/l . . .	17,00—18,00	Rzepak zim.	42,00—43,00	37,00—37,00	41,50—44,50	36,00—39,00	—
" browarny 684 g/l . . .	20,50—22,00	Rzepak zim.	41,00—42,00	—	—	—	—
Groch polny z workiem . . .	30,00—32,00	Groch polny	—	—	—	—	—
" Victorja z workiem . .	47,00—50,00	" Victorja	—	—	—	—	—
Wyka	23,00—24,00	" Folgera	32,00—33,00	—	—	—	—
Peluszka	24,00—25,00	Wyka	—	—	—	—	—
Łubin niebieski	9,00—9,50	Łubin niebieski	—	—	—	—	—
Łubin żółty	10,50—11,50	" żółty	—	—	—	—	—
Rzepak i rzepak zimowy . . .	42,00—44,00	Mąka pszenna gat. I A.	33,50—36,50	29,00—30,50	31,50—33,50	—	—
Rzepak i rzepak letni . . .	38,00—40,00	" żytnia stand.	23,50—24,50	23,00—24,00	23,00—24,00	21,00—22,50	24,25—25,00
Siemię lniane basis 90% . . .	—	Otręby pszenne śred.	12,00—12,25	9,50	10,25—10,75	8,50	11,25—11,50
Koniczyna czerw. surowa	—	" grube	12,50—12,75	9,50—9,75	10,75—11,25	8,50—9,00	10,50—10,75
bez grubej kaniarki . . .	—	" żytnie	12,00—13,00	9,25	10,25—10,75	8,25	—
Koniczyna czerw. bez ka-	—	Mak nieb.	44,00—48,00	—	46,00—51,00	38,00—40,00	—
nianki o czyst. 97% . . .	—	Koniczyna biała	—	75,00—115,00	—	85,00	—
Koniczyna biała surowa	60,00—80,00	" czerwona	—	—	—	—	—
Koniczyna biała bez kania-	—	Siemię lniane	57,00—60,00	—	—	—	42,00
ki o czyst. 97% . . .	80,00—110,00						
Ziemniaki jadalne	—						
Mak niebieski z workiem . .	48,00—51,00						
Mąka pszenna gat. I A. . . .	—						
Mąka pszenna gat. I B. . . .	34,00—36,00						
Mąka pszenna gat. I C. . . .	32,00—34,00						
Mąka pszenna gat. II A. . . .	—						
Mąka pszenna gat. II B. . . .	26,00—28,00						
Mąka pszenna gat. III A. . . .	22,00—23,00						
Mąka żytnia gat. I 55% . . .	25,00—26,00						
Mąka żytnia gat. I 65% . . .	24,00—25,00						
Mąka żytnia gat. II	19,00—20,00						
Mąka żytnia razowa	19,00—20,00						
Mąka żytnia poślednia . . .	15,50—16,50						
Otręby pszenne szale	12,00—12,50						
" średnie	11,50—12,00						
Otręby żytnie	10,50—11,00						
Kuchy lniane	19,50—20,00						
" rzepakowe	15,00—15,50						
" słonecznikowe 42-44% .	19,00—20,00						
Sruta sojowa 45% z workiem	22,00—22,50						
Siemię lniane	42,00—43,00						

Swinie słoninowe: od 150 kg. wwyż 85—93
" o wadze 130 — 150 kg. 85—93
" .mięsne od 110 kg. wwyż 75—85

CENTRALNA TARGOWICA W MYSŁOWICACH

Ceny w złotych za 100 kg. żywej wagi:

14.VIII—20.VIII

Woły:	1) pełnomięsiste wytuczzone	—
	2) młode mięsiste niewytuczzone	—
	3) starsze wytuczzone	—
Buhaje:	1) wytuczzone najwyższej wartości rzeźnej	60—70
	2) pełnomięsiste młodsze	53—59
	3) miernie odżywione młodsze	45—52
Krowy:	1) najwyższej wartości rzeźnej	66—75
	2) starsze wytuczzone i mniej dobre młodsze krowy i jałówki	58—65
	3) miernie odżywione krowy i jałówki	50—57
Jałówki:	1) licho odżywione krowy i jałówki	45—49
	2) wytuczzone najwyższej wartości rzeźnej	68—77
	3) najprzedniejsze tuczone	70—81
Cielęta:	2) średnio tuczone i ssaki najprzedniejsze	66—69
	3) mniej tuczone i dobre ssaki	56—65
	4) liche ssaki	45—55
Swinie:	1) tuczone ponad 150 kg.	91—100
	2) pełnomięsiste 120 — 150 kg.	81—90
	3) pełnomięsiste 100 — 120 kg.	72—80
	4) pełnomięsiste 80 — 100 kg.	64—71

Dalszy ciąg sprawozdania targowego, na str. IV okładki.

2. BYDŁO ROGATE I TRZODA CHLEWNA

wg. giełdy mięsnej w Warszawie,
za 100 kg. żywej wagi, w złotych:

27.VIII

Woły młode mięsiste	66—74
" " tuczone	74—80
" " stare duże	60—66
Woły starsze karmne	57—60
Cielęta młode odżywione	65—70

3. NABIAŁ.

Komunikat o stanie rynków nabiałowych, podany przez Związek Spółdzielni Mleczarskich i Jajczarskich w Warszawie, Lublinie, Łodzi, Wilnie, Katowicach, Sosnowcu, Grudziądzu, Łucku, Równem, Grodnie i Lidzie od dn. 27.VIII do dn. 1.IX r. b.:

Masło: Tendencja na rynkach zagranicznych utrzymana, na krajowych zniżkowa, dowozy duże — konsumpcja zlekka wzmożona.

Masło I gat. notowano na rynkach krajowych w zależności od terenu do zł. 2 za kg. w hurtowej sprzedaży.

Sery: Dowozy duże — tendencja słaba.

Jaja: Dowozy dostateczne, natomiast zapotrzebowanie jak zwykle pod koniec miesiąca było słabe, co wpłynęło na lekką zniżkę cen. W hurcie loco sklep odbiorcy osiągnęli za 24-ry kopy jaj normalnej jakości do zł. 72. Jaja jednolite, gwarantowanej świeżości, zależnie od swej wagi osiągały ceny odpowiednio wyższe.

Tendencja spokojna.

Miód: Podaż zwiększona — ceny zależnie od gatunku do zł. 2.20 za kg. loco skład odbiorcy.

Mleko: Dowozy wystarczające — tendencja utrzymana. Mleko pełne na miarę w drobnej hurtowej sprzedaży loco sklep odbiorcy zł. 0.21 za litr.

Komisja notowań cen nabiału w Warszawie od kilku tygodni nie zbiera się. W łonie Komisji, między przedstawicielami rolnictwa a kupiectwem, powstał zatarg o ceny. Komisja więc rozleciała się. W przyszłym tygodniu ma być powołana nowa komisja.

OWOCCE

Kraków, 29.8. — Notowania owoców wg. cen targowych w Krakowie w zł.: jabłka kg. 0.20 — 0.70; gruszki 0.20 — 0.80; śliwki wg. 0.30 — 0.50; kraj. 0.20 — 0.80; winogrona 1.60 — 1.80.

DRÓB

Kraków, 29.8. — Notowania drobiu wg. cen targowych w Krakowie: kura szt. 2.00 — 3.50; kaczka 1.50 — 2.50; gęś 3.00 — 4.50; kurczęta 1.50 — 3.00.

4. WARZYWA:

Notowania targu warzyw w Warszawie, przy ul. Grójeckiej, w dniu 28.8 za 100 kg. w złotych: cebula I gat. 8 — 10; II gat. 5 — 6; fasola strączkowa ziel. 25.00 — 35.00; fasola żółta 20.50 — 30.00; groch strączkowy 55.00 — 65.00; kapusta biała 4.00 — 4.50; melony 90.00 — 110.00; marchew 3.00 — 4.00; pomidory gruntowe 20.00 — 25.00; gat. II 10.00 — 15.00; pietruszka 7.00 — 10.00; szcaw 8.00 — 10.00; szpinak 15.00 — 20.00; ziemniaki 3.50 — 4.50. **Ceny za 100 pęczków albo 100 sztuk:** brukiew —; buraki 3.00 — 4.00; bakłażany —; cebula młoda 10.00 — 13.00; II gat. 5.00 — 7.00; kalafjory I gat. 15.00 — 20.00; II gat. 6.00 — 9.00; III gat. 2.00 — 3.00; kalarepa 7.00 — 10.00; kapusta biała 8.00 — 12.00; czerwona 10.00 — 15.00; kapusta włoska 7.00 — 12.00; koperek młody 5.00 — 7.00; marchew młoda 5.00 — 7.50; majeranek 5.00 — 7.00; ogórki I gat. 4.00 — 6.00; II gat. 2.50 — 3.50; pietruszka młoda 7.00 — 10.00; sałata gruntowa 2.00 — 3.00; rzodkiew biała za 100 pęczków 2.00 — 3.00.

5. NAWOZY SZTUCZNE.

I. Azotowe. (Zjedn. Fabryk w Mościcach i Chorzowie)

Ceny za 100 kg. w ładunkach wagonowych najmniej 10 ton, franco stacja odbiorcza kolei normalnotorowych za czas od 1 lipca do 31 października r. b.: Azotniak mielony i granu-

wysokoprocenowy za 1 kg. azotu (N) z workiem zł. 1.25, azotniak 15.5% za 100 kg. z workiem zł. 19.70. Saletra sodowa 15.5% za 100 kg. z workiem zł. 28.10; Saletrzak 15.5% za 100 kg. z workiem zł. 23; Nitrofos 15.5% za 100 kg. z workiem zł. 23.50; Saletra wapniowa 15.5% za 100 kg. z workiem zł. 26.70; Wapnamon 15.5% za 100 kg. luzem zł. 18.30; Siarczan amonu mielony 20.6% za 100 kg. luzem zł. 23.70, — krystaliczny 21% (N) luzem zł. 24.40; Supertomasyna azotniakowana jesienna, 8% azotu, 15% kwasu fosforowego za 100 kg. z workiem zł. 20.50. Za podstawienie wagonu dolicza się zł. 3.—

II. Fosforowe: (Zjednoczenie fabryk superfosforowych w Polsce).

Za superfosfat mineralny 16%, 17% i 18% (P_2O_5) luzem w pełnych ładunkach wagonowych:

Parytet	za 100 kg.			
	za 1 kg.	16%	17%	18%
Gdańsk (Kaiserhafen)	gr. 65	zł. 10.40	11.05	11.70
Luboń	„ 66	„ 10.56	11.22	11.88
Toruń — Zachodni	„ 66	„ 10.56	11.22	11.88
Rudniki k/ Częstochowy	„ 67	„ 10.72	11.39	12.06
Warszawa — Wschodnia	„ 67	„ 10.72	11.39	12.06
Kraków — Bonarka	„ 68	„ 10.88	11.56	12.24
Brześć Centralny	„ 68	„ 10.88	11.56	12.24
Lwów — Podzamcze	„ 68	„ 10.88	11.73	12.24
Wilno	„ 68	„ 10.88	11.73	12.24

za worek dolicza się zł. 1.25. Za podstawienie wagonów na bocznicę dolicza się zł. 4.40. Przy wysyłce luzem pobierana będzie opłata zł. 5 od wagonu. Za opłatę gotówką odlicza się 6% skonta.

III. Nawozy potasowe:

Ceny got., przy odb. wagonowych 10 ton, loco st. odb.

Produkty:	W o j e w ó d z t w a :					
	Warszawskie, Łódzkie i Kieleckie			Lubelskie, Białostockie, Wileńskie, Nowogródzkie i Poleskie		
	Ceny w złotych — przy odbiorze w czasie					
	1.VII do 10.VII	11.VII do 31.VII	1.VIII do 31.X	1.VII do 10.VII	11.VII do 31.VII	1.VIII do 31.X
Kainity — za 10 t. zwykły 8—11% K_2O pyłasty (tylko w workach. . . .	390	410	410	340	360	360
Sole potasowe za 10 t. zaw. 20—22% K_2O " 24—26% " " " 40—42% " . .	819	873,60	892,50	777	798	819
Kalimag — za 10 ton zaw. 34% K_2SO_4 . .	1.250	1.250	1.250			

Od powyższych cen udziela się za gotówkę: na kainicie 3% na soli pot. 5% sconta.

6. CENY OBYCH PIENIEDZY NA GIEŁDZIE WARSZAWSKIEJ.

Dnia 31.8. 1 dolar 5.24¼, 1 funt angielski 26.08, 100 franków francuskich 34.86, 100 franków szwajcarskich 172.66, 100 koron czeskich 21.96. W obrotach pozagiełdowych 100 marek niemieckich 195.00, 100 szylingów austriackich 99.00, dolar złoty 8.91 — 8.92, rubel złoty (piątki) 4.58 — 4.60.

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: WARSZAWA, KOPERNIKA Nr. 30 — I PIĘTRO.

Przedpłata „Przewodnika Gospodarskiego“ wynosi: za kwartał 4 zł., za pół roku 8 zł., za cały rok 16 zł.; dla członków kółek rolniczych, posiadających legitymację członkowską C.T.O. i K.R. na bieżący rok: za kwartał 3 zł., za pół roku 6 zł., za cały rok 12 zł. (przy zamówieniu należy podać Nr. legitymacji i datę). Przedpłatę można wpłacać na konto P.K.O. 21.165 we wszystkich urzędach pocztowych.

Zagranicą cena podwójna.

Przedpłatę przyjmuje:

Administracja „Przewodnika Gospodarskiego“ otwarta od godz. 8.30 — 15.

Zmi na adresu 30 groszy.

Redakcja otwarta jest codziennie, prócz niedziel i świąt od godz. 9 do 15. Redaktor przyjmuje od 11 do 13, tel. 5-82-12

CENA ZESZYTU: POJEDYNCZEGO 35 GR. PODWÓJNEGO 70 GR.

CENY OGŁOSZEŃ:

za 1 mm. o szerokości 45 mm. wynosi:

na I stronie okładki	1.10 Zł.
„ II „ „ przed tekst.	1.00 „
„ III „ „ po tekście	0.85 „
„ IV „ „ „	0.90 „
w tekście	1.25 „

Ogłoszenia zagraniczne o 100 proc. drożej.

Ceny obowiązują do dnia zmiany wszystkich zamówień poprzednio ogłoszenia

Ogłoszenia przyjmuje Administr. „Przewodnika Gospodarskiego“, Kopernika 30 I p. tel. 5-82-12.

WYDAWCA: CENTRALNE TOWARZYSTWO ORGANIZACJI I KÓLEK ROLNICZYCH.

Redaktor: Inż. Wacław Tarkowski